Ul. Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Morskiego (Biblioteka)

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

# RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, ŚRODA 27 KWIETNIA 1949 ROKU — Nr. 113 (1679)

DZIŚ W NUMERZE

Zakończenie Kongresu w Pradze str. 2
Z. KARCZEWSKA-MARKIEWICZ „Nous voulons la paix!" str. 3
Sport i wychowanie fizyczne str. 5

# Nic nie potrafi rozerwać więzi jaką połączył nas Kongres Pokoju

## Uchwalenie manifestu zakończyło Kongres Paryski

**PARYŻ, 25.4. (PAP). — W atmosferze nieopisanego entuzjazmu zakończył w Paryżu swe obrady Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Punktem kulminacyjnym końcowego posiedzenia było odczytanie przez Aragona projektu Manifestu, przyjętego przez Komisję kongresową.**

Rozżarzone reflektory zalewają oślepiającym potokiem światła salę, która rozbrzmiewa oklaskami i okrzykami. Kiedy Aragon kończy czytanie Manifestu, entuzjazm osiąga szczyt.

**Członkowie Kongresu zerwali się z miejsc, wołając we wszystkich językach świata: Paix! Mir! Pace! Pokój! Friede! Peace!, po czym rozbrzmiał znów podjęty przez wszystkich okrzyk: La Paix! La Paix!, podkreślony grzmotem skandowanych oklasków, od których dosłownie trzęsła się sala.**

**Jednocześnie z pierwszego piętra, na którym zainstalowała się część delegacji włoskiej, liczącej przeszło tysiąc członków, sfrunęła różnobarwna chmara konfetti, mieniąc się w złotym świetle reflektorów wszystkimi kolorami tęczy.**

**Delegaci stojąc, intonują Marsyliankę, którą podejmują goście i dziennikarze na trybunach. Następnie przez dłuższą jeszcze chwilę rozbrzmiewają okrzyki i oklaski.**

Niespodzianką ostatnich godzin Kongresu było pojawienie się na trybunie wielkiego poety chilijskiego Pablo Nerudy, ściganego przez rząd jego kraju i żyjącego na wygnaniu. Jego porywające przemówienie kończy recytacja wiersza o Simonie Boliwarze, bohaterze Ameryki Południowej.

Przed przemówieniem Aragona, Guy de Boisson, jako referent Komisji Organizacyjnej Kongresu, odczytuje listę osobistości kilkudziesięciu krajów, które Komisja proponuje na członków stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Odczytanie listy wywołuje nową burzę oklasków. Polskę w Komitecie reprezentują: Sztachelska, Borejsza i Ćwik.

Lombardo Toledano składa imieniem wszystkich członków Kongresu podziękowanie Paryżowi za zgotowane im przyjęcie. Liczne delegacje wnoszą podarki. Delegacja kobiet hiszpańskich ofiarowuje Pablo Nerudzie wspaniałe naręcze kwiatów. Delegacja włoska przynosi wielobarwny sztandar, który powiewał nad głowami manifestantów, protestujących we Włoszech w chwili uchwalania przez parlament włoski przystąpienia do paktu atlantyckiego. Delegacja stawia przed Prezydium wykutego w marmurze karraryjskim gołębia Picasso, spopularyzowanego przez afisze kongresowe.

Spośród scen, jakie rozegrały się w przerwach między przemówieniami, największe wrażenie sprawiło ukazanie się delegacji francuskiej organizacji bojowników wolności i pokoju, która dźwigała 9 pokaźnych pakietów z listem Francuzów do Trumana, noszącym kilkaset tysięcy podpisów, a stwierdzającym, że Ameryka nie może liczyć na udział Francji w wojnie agresywnej, gdyż Francuzi odmawiają udziału w takiej wojnie.

Pakiety te wręczone zostają delegatom amerykańskim z prośbą o przekazanie listu adresatowi i narodowi amerykańskiemu.

Wreszcie zabiera głos Yves Farge, oświadczając na zakończenie Kongresu:

**„Oto zbliża się już chwila rozstania. Ale mimo, że rozjedziecie się w różne strony świata, nic nie potrafi już rozerwać więzi, jaką połączył nas Kongres Pokoju. Wczoraj widzieliście manifestującą na stadionie Buffalo Francję — taką, jaką jest naprawdę. Wierzymy, że potrzebne, konieczne i możliwe jest współistnienie krajów o różnych ustrojach ekonomicznych i politycznych. Wiemy wszyscy, że trzecia wojna światowa doprowadziłaby do zagłady cywilizacji i wiemy również, że nastąpi rozkwit cywilizacji i kultury z chwilą, gdy ludzkość wyzwoli się od strachu przed wojną.**

**Dlatego możemy sobie powiedzieć przed rozstaniem, że dobrze zasłużyliśmy się ludzkości. Zanieście Waszym narodom pozdrowienie od nas!".**

## Referat Józefa Cyrankiewicza

wygłoszony na plenum KC PZPR

podajemy na str. 3-ej

## Trzecia rocznica SED

BERLIN, 25.4 (PAP.). W dniu 24 kwietnia odbyło się w sektorze radzieckim Berlina wielkie zebranie z okazji 3-ej rocznicy powstania Partii Jedności Socjalistycznej SED.

## Montowanie „konstytucji" zachodnich Niemiec

LONDYN, 25.4. (PAP). Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich i zachodnio - niemieccy przywódcy osiągnęli „ostateczne porozumienie w sprawie konstytucji nowej zachodnio - niemieckiej republiki federalnej".

Przewiduje się, że konstytucja zostanie uchwalona w końcu maja. Wybory w Niemczech zachodnich miałyby się wówczas odbyć między 1 a 15 lipca.

## Trzęsienie ziemi w Chile

NOWY JORK, 25.4 (PAP.). Północną część Chile nawiedziło w poniedziałek poważne trzęsienie ziemi. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Już w ubiegłym tygodniu trzęsienie ziemi w środkowej części Chile spowodowało śmierć 50 osób.

## Kongres Pokoju w Tokio

NOWY JORK, 25.4. (PAP). Z Tokio donoszą, że rozpoczął się tam w poniedziałek Kongres Pokoju, w którym bierze udział około tysiąca delegatów, reprezentujących klasę robotniczą i postępowe organizacje kulturalne. Obradom przewodniczy sekretarz generalny centrali związków zawodowych „Sanbetsu" — Kankamoto.

## Wznowienie rozmów w sprawie Austrii

LONDYN, 25.4 (PAP.). W poniedziałek wznowione zostały rozmowy zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

## Kampania prasy brytyjskiej na rzecz Franco

LONDYN, 25.4. (PAP). Prasa brytyjska rozpoczęła rozległą kampanię na rzecz dopuszczenia Hiszpanii frankistowskiej do zachodnich bloków militarnych. Artykuły na temat Hiszpanii pojawiły się równocześnie prawie we wszystkich dziennikach. Stanowić to może zapowiedź, że podczas dyskusji w ONZ nad sprawą Hiszpanii. Wielka Brytania poprze prawdopodobnie propozycje w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych z rządem Franco i dopuszczenia Hiszpanii do organizacji międzynarodowych, działających z ramienia ONZ.

„Daily Telegraph" daje do zrozumienia, że pożądany jest udział Hiszpanii frankistowskiej w pakcie atlantyckim.

## Polska proponuje ustanowienie Międzynarodowej Nagrody Pokoju

PARYŻ, 25.4 (PAP.). W poniedziałek po południu na plenum Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Pablo Piccaso złożył następujące oświadczenie:

„W Komisji Organizacyjnej Kongresu delegacja polska złożyła pewną propozycję ustanowienia pod egidą Kongresu wielkiej nagrody międzynarodowej, której celem byłoby wyróżnienie dzieła artysty, pisarza lub filmowca, szczególnie zasłużonego dla sprawy pokoju w ciągu rocznego okresu. W moim własnym imieniu, jak również w imieniu wszystkich pisarzy i artystów, obecnych na tym Kongresie, pragnę stwierdzić, że bardzo gorąco aprobujemy tę inicjatywę. Z wysokiej trybuny Światowego Kongresu Obrońców Pokoju apeluję do wszystkich pisarzy i artystów tutaj zgromadzonych, aby powitali tę inicjatywę tak, jak na to zasługuje, tzn. z wdzięcznością, i gotowością zadośćuczynienia pragnieniom wszystkich zwolenników pokoju. Jestem przekonany, że inicjatywa ta przysłuży się wybitnie sprawie pokoju oraz przyczyni się do powstania nowych bogactw kulturalnych, nowych wielkich dzieł, które pozostaną dziedzictwem wszystkich narodów".

## Gliwice już zgłosiły plan oszczędnościowy

23 bm. do Ministerstwa Administracji Publicznej wpłynął pierwszy plan oszczędnościowy, zgłoszony przez miasto Gliwice.

Pracownicy miejscy i Zarząd Miejski Gliwice przewiduje zaoszczędzić w ciągu rb. sumę 79.532 tys. zł., co stanowi 7,56 proc. budżetu samorządu miasta.

## Przybycie nowego posła Meksyku

Do Warszawy przybył nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Meksyku p. Ernesto Hidalgo. Minister Hidalgo, z zawodu publicysta, był w latach 1926—1932 członkiem Meksykańskiej Izby Posłów, następnie sekretarzem generalnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1936 — 1943) i wreszcie gubernatorem stanu Guanajuato 1943—1946).

## *Kronika polityczna*

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 25 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebiediewa, a następnie posła Szwajcarii w Warszawie p. Gaston Jaccard.

## Na Targach w Poznaniu

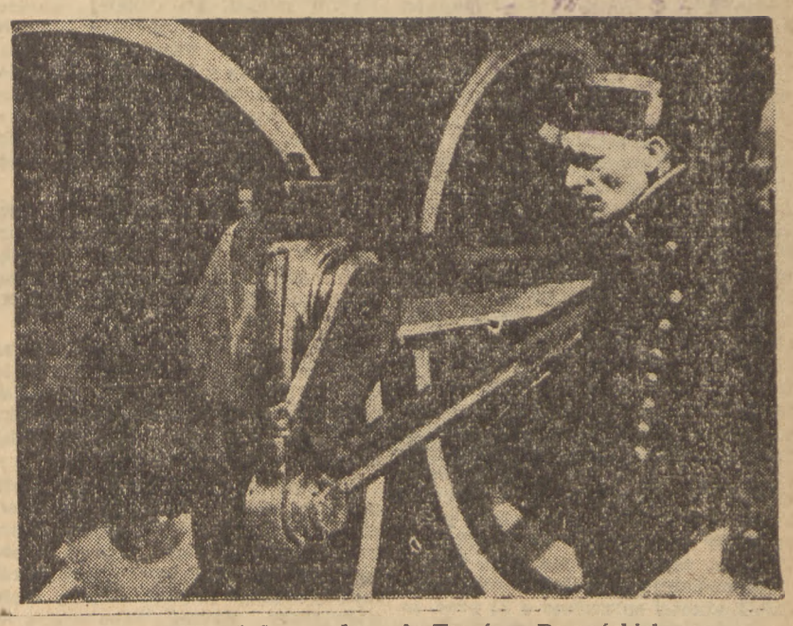

**Na otwarcie XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich zaproszeni byli m. in. przodownicy pracy z poszczególnych gałęzi przemysłu. Na zdjęciu — jeden z górników w galowym stroju z zainteresowaniem ogląda najnowszy typ lokomotywy polskiej produkcji Pt 47.**

# *Odzew u wszystkich*

OBRADY KC PZPR skupiają dziś na sobie uwagę całej opinii publicznej. Odpowiada to przodującej roli, jaką Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zajmuje w życiu narodu i państwa. Nie może się u nas nic dziać, co ma znaczenie społeczne albo państwowe, bez woli i zgody PZPR. Stwierdzając to wszystko, chcemy podkreślić rzecz, którą może nie wszyscy należycie rozumieją. PZPR, nie zatracając nic ze swego klasowego charakteru, nie jest już dziś reprezentantką wyłącznie interesów klasy robotniczej. Reprezentuje ona — łącznie z innymi stronnictwami — interesy inteligencji pracującej i mało i średniorolnych chłopów. Innymi słowy reprezentuje cały świat pracy — czyli cały naród.

I dlatego słowa, które padają na sali obrad KC PZPR rozchodzą się daleko poza tę salę, rozchodzą się po całej Polsce. Ze względów formalnych wszystkie uchwały i zalecenia, które na posiedzeniach KC PZPR zapadają, skierowane są do członków Partii. Ze względów rzeczowych jest jasne, że te same zalecenia skierowane są do wszystkich obywateli, którzy poczuwają się do obrony demokracji i pokoju powszechnego.

Sekretarz generalny PZPR, Prezydent Rzeczypospolitej, Bierut, w swoim referacie o położeniu międzynarodowym, wygłoszonym na ostatnim plenum KC, wskazał na kilka zadań politycznych, jakich wykonanie w związku z istniejącą sytuacją międzynarodową obowiązuje Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Obowiązuje oczywiście wszystkich ludzi pracy, a w ogóle cały naród. Bo przecież tu chodzi o sprawy, dotyczące całego narodu, których takie czy inne załatwienie odbija się na losie nas wszystkich.

Wskazania te nie odbiegają oczywiście od drogi, którą dotychczas kroczy PZPR. Naczelne wskazania — to rugowanie elementów klasowo wrogich i umacnianie pozycji klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, ugruntowanie i pogłębianie w najszerszych masach braterskiej przyjaźni ze Zw. Radzieckim, jak najszersza konsolidacja politycznych członków partii demokratycznych i bezpartyjnych.

Ale Prezydent Bierut w swoim referacie położył nacisk na dwie jeszcze sprawy. Należy zaostrzyć czujność w stosunku do działalności obcej agentury i udoskonalić prowadzoną z nią walkę, oraz trzeba więcej niż dotychczas uwagi poświęcać zagadnieniom obronności.

Przeciętny człowiek u nas nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę, co to jest obca agentura i jak ona działa. Powiedzenie takie, że nie warto o nic się starać, bo i tak będzie jutro wojna — już na tym człowieku nie robi wrażenia: często je powtarzano, a wojny nie było. Gdy mu jednak powiedzą w sklepie, że tego towaru nie ma i już go nie będzie — to nie zawsze uświadamia sobie, że to właśnie przez usta sprzedawcy przemawia obca agentura. Działalność obcej agentury jest dlatego u nas szczególnie niebezpieczna, że łączy się ściśle z działalnością wroga klasowego i umie mistrzowsko wykorzystywać wszystkie trudności, na jakie napotykamy w naszym codziennym życiu. Walka z wrogiem klasowym łączy się ściśle z walką z obcą agenturą.

Poświęcenie więcej uwagi zagadnieniom obronności — to nie jest oczywiście tylko sprawa uzbrojenia i przygotowania bojowego armii. Nad tym czuwa Ministerstwo Obrony Narodowej i ogół społeczeństwa nie ma powodów do tego się wtrącać. Natomiast chodzi o to, ażeby więcej niż dotychczas poświęcać uwagi i starań fizycznemu wychowaniu młodzieży. Wiemy że nad rozwojem tężyzny fizycznej naszej młodzieży pracuje wiele organizacji państwowych i społecznych, ale trzeba by nad tym pracowało całe społeczeństwo. Nie ma dobrej armii bez zdrowej duchowo i fizycznie młodzieży.

A poza tym sprawa obronności łączy się również z nieubłaganą walką z obcą agenturą. Na jedną tylko rzecz chcemy tu zwrócić uwagę. Najwięcej korzyści obca agentura wynosi z tego, co jej się powie w przystępnej wylewnej szczerości i dobroduszności. Stąd prosty wniosek, że należy zachować jak największą wstrzemięźliwość, gdy się mówi o sprawach produkcji i wydajności, o metodach pracy — szczególnie gdy się rozmawia z ludźmi nieznajomymi. Obca agentura korzysta z każdego powiedzonka — do którego my akurat nie przywiązujemy większej wagi.

Słowa Prezydenta Bieruta znajdą głęboki odzew u wszystkich w całym kraju

St. M

# 300 tysięczna armia Kuomintangu okrążona w rejonie Szanghaju

## Armia Ludowa 7 km od miasta

**NOWY JORK, 25.4. (PAP). — Czołówki chińskiej armii ludowej zbliżyły się na odległość zaledwie 7 km. od centrum Szanghaju. Zajęły one poprzednio stację Nan-Ziang na linii Nankin — Szanghaj, w odległości 15 km. na zachód od Szanghaju. W rejonie między Szanghajem a Hang-Czou znalazło się w potrzasku około 300 tysięcy żołnierzy kuomintangowskich.**

**Korespondent agencji Reutera w Szanghaju notuje pogłoski, że podjęte już zostały rozmowy w sprawie kapitulacji Szanghaju przed chińską armią ludową. Powołując się na pewnego wysokiego urzędnika Kuomintangu, korespondent twierdzi, że komendant garnizonu kuomintangowskiego w Szanghaju chce zawrzeć układ kapitulacyjny zgodnie z porozumieniem pekińskim.**

## Rząd Kuomintangu przestał istnieć

MOSKWA, 25.4 (PAP.). W depeszy z Pekinu agencja Sinhua podaje następujący komunikat:

Zdradziecki rząd reakcyjny Kuomintangu w Nankinie przestał istnieć jeszcze przed wkroczeniem armii ludowo-wyzwoleńczej do Nankinu. Tzw. p. o. prezydenta Li-Tsun-Jen i jego „premier" Hi-In-Czin uciekli z Nankinu.

Utworzony przez obywateli miasta Nankin już przed wejściem armii ludowo-wyzwoleńczej komitet do zabezpieczenia spokoju i porządku przesłał telegram z pozdrowieniami do przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse Tunga.

O północy 23 kwietnia armia ludowo-wyzwoleńcza wyzwoliła Nankin, który przez 23 lata był kontrrewolucyjnym ośrodkiem Kuomintangu. Fakt ten kładzie kres reakcyjnej władzy kuomintangowskiej

## Okręty brytyjskie walczą po stronie Kuomintangu

MOSKWA, 25.4. (PAP). Chińskie wojska ludowe w czasie forsowania Jang-Tse-Kiangu w dniu 20 i 21 bm. odparły wspólny atak morski okrętów wojennych Kuomintangu i Wielkiej Brytanii.

Do nocy 21 kwietnia wojska ludowe przypuszczały, że okręty te stanowią część floty kuomintangowskiej. Dopiero następnego dnia wyszło na jaw, że w rzeczywistości były to 4 brytyjskie okręty wojenne. 3 okręty odpłynęły na wschód, prawdopodobnie do Szanghaju, podczas gdy czwarty osiadł na mieliźnie w pobliżu Czeng-Czanu. Szczegóły tej walki można było ustalić dopiero po zajęciu Czeng-Czanu przez armię ludową. Straty jakie armia ludowa poniosła w czasie tej bitwy wyniosły 252 ludzi.

Panuje zgodna opinia — podkreśla komunikat agencji Sinhua — że flota brytyjska połączyła się z reakcjonistami kuomintangowskimi i wzięła bezpośredni udział w wojnie domowej w Chinach, ostrzeliwując pozycje armii ludowej.

Rząd brytyjski winien ponieść pełną odpowiedzialność za straty zadane armii ludowej — podkreśla agencja Sinhua. Reakcjoniści kuomintangowscy, którzy rozpoczęli wojnę współpracując z imperialistami amerykańskimi dokonali jeszcze jednego zdradzieckiego aktu, działając w zmowie z brytyjską flotą wojenną, której nie udało się jednak przeszkodzić armii ludowej w sforsowaniu Jang-Tse-Kiangu.

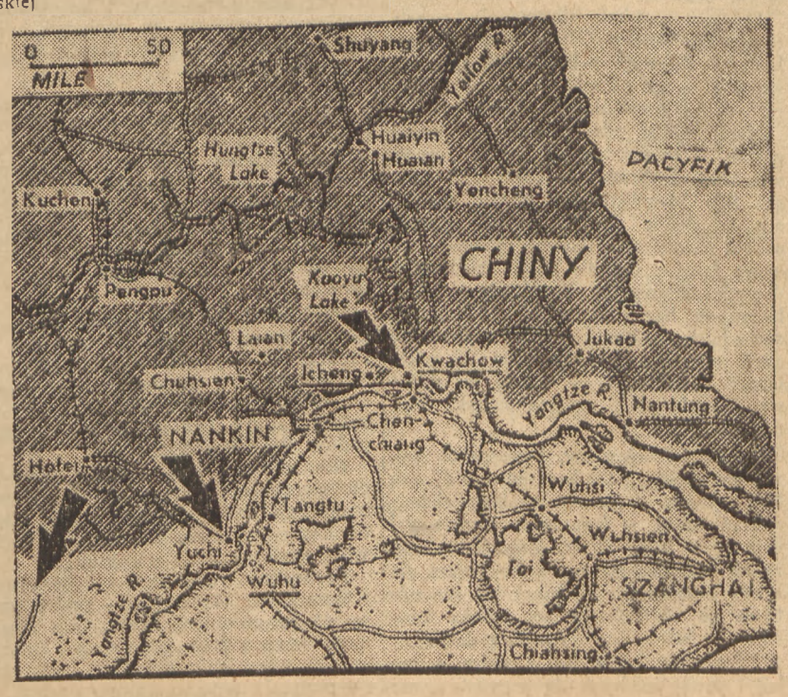


# Na stadionie Buffalo w Paryżu

**PARYŻ, 25.4. (PAP). — Jak już donosiliśmy, w niedzielę odbyła się w Paryżu na stadionie Buffalo potężna manifestacja pokojowa.**

**Po przemówieniach Joliot Curie i Zilliacusa, delegata Indonezji Sunan Hanzah i senatora Sereni, b. min. włoskiego, zabrał głos znany pisarz amerykański Howard Fast.**

Amerykańscy podżegacze wojenni — oświadczył m. in. Howard Fast — utrzymują w swojej sprzedajnej prasie i w audycjach radiowych, że zagraża nam rzekomo Związek Radziecki. Szerzą oni histerię wojenną. Jako przedstawiciel mego narodu stwierdzam, że amerykańscy podżegacze wojenni kłamią gdy mówią, jakoby Związek Radziecki — kraj, w którym urzeczywistniono równość między wszystkimi narodami i stworzono warunki szczęśliwego życia wszystkich ludzi — mógł zagrażać naszemu krajowi. Mój naród kocha wolność, ale wolności tej grozi dzisiaj niebezpieczeństwo. My, demokraci amerykańscy jesteśmy z Wami z całego serca.

Obecni na wiecu powitali następnie owacyjnie delegata radzieckiego Aleksandra Fadiejewa, który stwierdził, że wojna potrzebna jest jedynie garstce chciwych ludzi w Ameryce i Europie zachodniej. Potrzebują oni wojny, ażeby zgiełkiem wojennym i łzami matek zamaskować swą niechęć i niezdolność zapewnienia ludom bytu godnego człowieka, pracy, wykształcenia i wiary w przyszłość. Jednakże walczyć musieliby nie ci rycerze wora z pieniędzmi, lecz miliony robotników, chłopów i inteligentów, a pod gruzami domów ginęłyby wciąż dzieci prostych ludzi. Odpowiadamy więc „nie" wszystkim tym rycerzom bomby atomowej i bloków wojennych, jak unia zachodnia czy pakt atlantycki, jak również ich pochlebcom ideologicznym i najemnym pismakom.

Nie, panowie! Mimo waszych wysiłków, wojować nie będziemy, a jeśli sprobujecie za pomocą tajnych spisków, drogą oszustwa i gwałtu wciągnąć nas do wojny — spotka was okrutna kara ze strony narodów świata!

Mówca podkreślił dalej głęboką pokojowość ludzi radzieckich. Nie chcemy wojny — mówił Fadiejew — ponieważ w naszym wielkim i ukochanym przez nas kraju socjalizmu tworzymy nowe życie własnymi rękoma. **Wykazaliśmy, że w kraju socjalizmu dziesiątki wielkich i małych narodów mogą współżyć i współżyją w pokoju i w przyjaźni. Dając wyraz woli naszego narodu, Wielki Stalin zaproponował zawarcie paktu pokoju. Niech że rycerze bomby atomowej i bloków wojennych odpowiedzą swym narodom i wszystkim narodom świata, dlaczego odmówili podpisania tego paktu.**

Wśród hucznych oklasków mówca zakończył słowami:

Obronimy pokój przeciwko podżegaczom wojennym! Niech żyje przyjaźń między narodami i pokój na całym świecie!

# 1.500 rubli

Rodzina Andrzeja Mikołajewicza Nikiczenki, składająca się z czterech osób — jego samego, żony i dwojga dzieci — zarobiła dzięki państwu dodatkowo w ciągu roku około 1500 rubli. Wraz z rodziną Andrzeja Mikołajewicza, zarobiły tę samą sumę przeciętnie wszystkie rodziny w Zw. Radzieckim.

Taki jest sens na odcinku konsumcyjnym sprawozdania Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w pierwszym kwartale 1949 r.

Znane są już osiągnięcia radzieckie w dziedzinie produkcji dóbr inwestycyjnych — maszyn, urządzeń przemysłowych itd. Analiza powyższego sprawozdania wykazuje jednak, że ZSRR może poszczycić się poważnymi sukcesami również i na odcinku towarów codziennego użytku i usług.

Wzrost produkcji tego rodzaju towarów objął zarówno żywność, jak i artykuły przemysłowe. Tak więc ilość dostarczonego na rynek mięsa wzrosła w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego o 17 proc. wędlin o 21 proc., ryb o 5 proc. (mimo, że Ministerstwo Przemysłu Rybnego wykonało ogólnie plan tylko w 97 proc.), słoniny i innych tłuszczów zwierzęcych o 24 proc., cukierków i cukru o 34 proc., herbaty o 33 proc., konserw o 80 proc., mydła o 82 proc., rowerów o 39 proc., odbiorników o 77 proc., zegarów o 144 proc. itd.

Odpowiednio wzrosła również sprzedaż. Ludności sprzedano o 22 proc. towarów więcej niż w odpowiednim kwartale roku ubiegłego mimo, że już wówczas poziom sprzedaży był wysoki, zważywszy na pierwszą obniżkę cen. Obniżka ta dała ludności ZSRR 57 miliardów rubli efektywnego wzrostu wartości pieniędzy. Druga obniżka, która weszła w życie z dniem 1-go marca da dodatkowo 48 miliardów rubli w ciągu roku. Razem więc w ciągu 2 lat, mieszkańcy Związku Radzieckiego zarobili na obydwu obniżkach cen 134 miliardów rubli. Przyjąwszy liczbę ludności na 180 milionów łatwo obliczyć, że na każdego obywatela przypada około 750 rubli nadwyżki w ciągu 2 lat. Rodzina, składająca się z czterech osób zarobiła więc w ciągu roku przeciętnie 1500 rubli.

Ta efektywna zwyżka wartości pieniądza znalazła swój wyraz w zwiększonym popycie na rozmaite artykuły codziennego użytku. Tak więc w ostatnim kwartale, w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, sprzedano towarów tego typu w skali od 7 proc. (cukier) do 63 proc. (tytoń) więcej. Po drugiej obniżce cen w marcu br. sprzedaż towarów półluksusowych wzrosła gwałtownie w porównaniu z lutym. I tak odbiorników radiowych sprzedano 2 razy więcej, motocykli — trzykrotnie więcej, zegarków — czterokrotnie, a patefonów i rowerów — aż pięciokrotnie więcej.

W liczbach tych nie zawarto jeszcze wzrostu, jaki niewątpliwie nastąpił w konsumcji usług, a więc frekwencji w kinach, teatrach, wszelkiego rodzaju zakładach np. fryzjerskich itp.

Wzrost produkcji przeznaczonej na cele inwestycyjne jest nieco większy niż produkcji artykułów codziennego użytku. W pierwszym wypadku wynosi on 45,2 proc. w drugim 42,3 procent.

Zwiększenie produkcji i zniżka cen możliwe były w Związku Radzieckim dzięki wzrostowi wydajności pracy. Wzrost wydajności wynosi w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego 15 proc. — przy czym największy wzrost zanotowano w przemyśle metalurgicznym — o 16 procent.

Odpowiednio wzrosły liczby lekarzy, profesorów i nauczycieli. W pierwszym kwartale 1949 r. w 808 wyższych uczelniach kształciło się 734 tys. studentów. Liczba studentów kształcących się korespondencyjnie wyniosła 298 tys. osób.

Wszystkie te cyfry są dowodem, że Związek Radziecki w swych planach gospodarczych dąży konsekwentnie do stałego podnoszenia stopy życiowej swej ludności. (zb)

# Poniedziałkowe obrady Kongresu Paryskiego

**PARYŻ, 25.4. (PAP). — Przedpołudniowe posiedzenie Światowego Kongresu w Obronie Pokoju rozpoczęło się w poniedziałek pod przewodnictwem senatora Donini (Włochy).**

Jako pierwszy mówca wystąpił delegat Murzynów afrykańskich Gueye Abbas. My, mieszkańcy Afryki, nie pozwolimy kupić naszej krwi za dolary. Pragniemy pokoju. Całkowicie popieramy pokojowe propozycje Zw. Radzieckiego. Protestujemy przeciwko paktowi atlantyckiemu — paktowi agresji i nieszczęścia.

Z kolei przemawiał b. minister irański — Eskandari. Omówił on szczególną sytuację Iranu, którego złoża naftowe są łakomym kąskiem dla trustów amerykańskich i który, dzięki swej sytuacji geograficznej, zachęca imperialistów do prób tworzenia baz. Jednakże, wbrew knowaniom imperialistów, naród irański nie chce wojny, a w stosunku do Związku Radzieckiego żywi uczucia przyjaźni.

Z ramienia delegacji włoskiej przemawiał słynny baryton Tita Ruffo. Jeżeli chcecie wojny — oświadczył on pod adresem podżegaczy wojennych — to idźcie się bić sami, a nas zostawcie w spokoju.

Delegat Korei, Hen Ser Ya, podkreślił całkowitą solidarność całego narodu koreańskiego z celami Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Albańczyk Konomi stwierdził, że Kongres Paryski stanowi potężną manifestację sił postępowych całego świata.

Francuz de Barral pozdrowił Kongres w imieniu 2 i pół miliona zorganizowanych b. kombatantów francuskich, którzy przyłączą się zdecydowanie do akcji pokojowej. Jugosłowianin Szestan zapewnił Kongres o poparciu młodzieży jugosłowiańskiej.

### PRZEMÓWIENIE FLATTS MILLSA

Następne przemówienie wygłosił delegat brytyjski, członek parlamentu — John Platts Mills, który ostro potępił obecny rząd brytyjski i Partię Pracy za postępowanie, sprzeczne z interesami i wolą pokojową ludu.

Mówca podkreśla szczególną rolę Wielkiej Brytanii w planach imperializmu amerykańskiego, stwierdzając, że na Anglikach spoczywa z tego powodu olbrzymia odpowiedzialność historyczna. Jeżeli zdołamy zmienić politykę obecnego rządu — powiedział Platts Mills — będziemy mogli przyczynić się decydująco do dzieła pokoju.

Musimy położyć kres polityce, zmierzającej do wykorzystania brytyjskich związków zawodowych dla rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych. Musimy zerwać z Bevinem. Musimy zerwać z polityką służalstwa wobec Stanów Zjednoczonych. Trzeba odwołać naszych żołnierzy z Malajów, Środkowego Wschodu, Grecji i Chin. Trzeba odesłać z naszego kraju stacjonowane u nas formacje amerykańskie. Niech żyje wielka walka ludów o pokój!

Następnie przemawiali przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów, Grohman. Delegat Indii — Tombhekar i delegat Węgier — Losenczy.

### PRZEMÓWIENIE WOŁGINA

PARYŻ, 25.4. (PAP). — Na końcowym posiedzeniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił przemówienie członek Akademii Nauk ZSRR — Wołgin, który powiedział m. in.:

Działalność naukowa jest płodna jedynie wtedy, gdy służy dobru narodów i ludzkości. W obecnej chwili siły wrogie pokojowi usiłują wykorzystać naukę dla celów niszczycielskich.

Obok uczonych, czynnych obrońców pokoju, są niestety pewni uczeni, którzy wierzą, że mogą pozostać na uboczu tej walki. Jest to błędem i utopią. Apelujemy więc do tych uczonych, którzy nie zajęli jeszcze zdecydowanie stanowiska. Nadszedł czas, by przyłączyć się do tych, którzy pragną zagrodzić drogę nowej wojnie.

30 lat doświadczenia nauczyło nas, że żaden ustrój nie zapewnia uczonym takich możliwości, jak ustrój socjalistyczny. Uczeni radzieccy są ściśle związani z narodem, opierając się na masowych organizacjach społecznych, pragną oddać owoce swej pracy ludowi.

Uczeni i artyści potrafią obronić swą pracę pokojową. Wojny nie będzie — zakończył swe przemówienie Wołgin.

## Zwycięstwo lewicy socjalistycznej we Włoszech

RZYM 25.4 (PAP.). Półoficjalna agencja Ansa podaje wyniki wyborów, przeprowadzonych na niektórych kongresach prowincjonalnych włoskiej partii socjalistycznej w związku z kongresem krajowym partii, który ma odbyć się 11 maja we Florencji. Wyniki te są następujące: Rzym i prowincja: lewica partyjna (Nenni, Pertini, Basso) otrzymała 75 proc. głosów tj. o 18 proc. więcej niż na kongresie w czerwcu ubiegłego roku; centrum (obecne kierownictwo partii) otrzymało 21,6 proc. tj. o 8 proc. mniej niż w roku ubiegłym; prawica partyjna (Romita) 2,9 proc., tj. o 9 proc. mniej, niż w roku ubiegłym. W Bolonii: lewica 63,87 proc., centrum 32,15 proc., prawica 3,98 proc. Neapol: lewica 86,76 proc., centrum 6,18 proc., prawica 3,14 proc. Foggia: lewica 41,75 proc., centrum 53,55 proc., prawica 4,7 proc. Udine: największą ilość głosów zyskała lewica, drugie miejsce zajęło centrum. Prawica uzyskała zaledwie kilkaset głosów.

## Utworzenie Biura Rady Ministrów w Bułgarii

SOFIA, 25.4. (PAP). — Na propozycję premiera Dymitrowa, przedstawioną przez wicepremiera Kolarowa, Rada Ministrów postanowiła utworzyć Biuro Rady Ministrów, którego obowiązkiem będzie załatwienie spraw bieżących, podejmowanie kroków niezbędnych do przygotowania i powzięcia decyzji w sprawach administracji państwowej oraz kontrola realizacji uchwał rządu.

W skład Biura weszli: premier Dymitrow, wicepremier i minister spraw zagranicznych Kolarow, wicepremier i minister elektryfikacji Georgijew, wicepremier i minister rolnictwa Trajkow, przewodniczący Komitetu do spraw nauki, sztuki i kultury Czerwenkow oraz minister spraw wewnętrznych Jugow.

Jednocześnie Rada Ministrów postanowiła rozwiązać Komitet Rządowy do spraw obrony narodowej i polityki zagranicznej, który istniał dotychczas.

# Wielki wiec zakończył obrady praskiej sesji Kongresu Pokoju

**PRAGA, 25.4. (PAP). — Na popołudniowym końcowym posiedzeniu praskiej sesji odczytano wśród ogólnego entuzjazmu manifest Kongresu. Przewodniczący zarządza głosowanie nad manifestem. Manifest uchwalono jednomyślnie wszystkimi 276 głosami uprawnionych delegatów. (Tekst manifestu zamieszczamy na str. 1-ej).**

Następnie przewodniczący Jan Drda komunikuje delegatom, że w Tokio obraduje przy udziale 1.000 delegatów Wschodnio-Azjatycki Kongres Obrońców Pokoju (burzliwe oklaski).

W słowie końcowym przewodniczący Jan Drda oświadczył: „Pokój jest sprawą milionów, a nasz Kongres dowodzi jak wielkie i potężne są siły pokoju. Wzywam delegatów wszystkich krajów, żeby po powrocie do ojczyzny nadal mobilizowali swe narody do obrony trwałego pokoju, nadal demaskowali imperialistów i podżegaczy wojennych. Nasza sprawa jest sprawiedliwa, nasza sprawa zwycięży".

Następnie delegaci w skupieniu wysłuchali pieśni pokoju Szostakiewicza, po czym poseł Drda zakończył Kongres słowami: „Do walki o pokój".

Po zamknięciu obrad uczestnicy Kongresu udali się na wielki wiec, zwołany do sali pałacu przemysłowego Targów Praskich. Olbrzymią salę wypełniły ponad 15-tysięczne rzesze robotników wszystkich zakładów, fabryk i instytucji Pragi.

Wiec zagaił przedstawiciel robotniczej Pragi Bina, który udziela głosu jako pierwszemu mówcy ministrowi Nejedlemu. Słowom ministra Nejedlego o znaczeniu Kongresu towarzyszyły nieustanne okrzyki na cześć ZSRR, Generalissimusa Stalina, Polski i prezydenta Bieruta oraz wszystkich delegatów i przywódców ruchu pokoju w świecie.

Ukazanie się na trybunie delegata radzieckiego Baranowa członka Komitetu Słowiańskiego ZSRR wywołało ponowny wybuch entuzjazmu. Słowa jego o wytrwałej walce pokojowej Zw. Radzieckiego podjęli zebrani, wznosząc okrzyki: „Stalin, Stalin", „Niech żyje Zw. Radziecki".

Również żywiołową demonstracją przyjaźni odpowiedzieli zebrani na przemówienie delegata Chin, który podkreślił, że zwycięstwo ludu chińskiego utrwali pokój na Dalekim Wschodzie i wzmocni pokój na całym świecie.

Następnym mówcą był Jan Izydorczyk, przedstawiciel Polski i członek zarządu związku b. więźniów politycznych, który powiedział m. in.:

Na przygotowania wojenne amerykańskich i zachodnio - europejskich imperialistów polska klasa robotnicza i naród polski odpowiadają wzmocnieniem międzynarodowej solidarności i zacieśnieniem współpracy ze wszystkimi narodami, miłującymi pokój — oświadczył Izydorczyk. Siły pokoju są potężne, są one znacznie silniejsze niż siły obozu wojennego.

Kongres ten przyczyni się do wzmocnienia powszechnego ruchu pokoju, który ogarnia cały świat. W walce tej będziemy się skupiać wokół stolicy pokoju, postępu, demokracji i socjalizmu, którą jest Moskwa.

Z kolei przemawiali: przewodniczący delegacji bułgarskiej Paszow i wiceprzewodniczący Kongresu Słowian Amerykańskich Marsalek.

Na zakończenie wiecu wystąpił Gabriel d'Arboussier, członek prezydium Kongresu w Paryżu, który podkreślił, że Paryż i Praga były wyrazem jednolitej woli pokoju setek milionów ludzi całego świata.

### OBRADY PRZEDPOŁUDNIOWE

PRAGA, 25.4 (PAP.). W poniedziałkowym posiedzeniu przedpołudniowym w imieniu delegacji czechosłowackiej przemówił rektor uniwersytetu bratysławskiego prof. dr. Karol Rebro. Burzliwymi oklaskami powitano przemówienie przewodniczącej Demokratycznego Związku Kobiet Chińskich Lio-Czuan. Następnie przemawiała w imieniu delegacji polskiej Franciszka Palacowa, robotnica z Chrzanowa, której uczestnicy Kongresu zgotowali owację.

Helena Leplerowa przedstawicielka kobiet Lidic, która przemawiała po kilku innych delegatach oświadczyła m. in.: „Widzieliśmy śmierć naszych mężów i ojców. 82 dzieci lidickich przepadło bez wieści i już nigdy nie powróci do swych rodzin. Oszukańcze twierdzenie, że pakty wojenne służą rzekomo celom obronnym przypomina krzyk złodzieja łapanego na gorącym uczynku.

Delegaci powitali długotrwałą owacją następnego mówcę Ostapa Dłuskiego sekretarza delegacji polskiej. Delegaci powstali z miejsc skandując „Bierut", „Bierut" wśród niemilknących oklasków.

Naród polski zdecydowany jest bronić pokoju i bezpieczeństwa swych granic wszelkimi środkami — oświadczył Dłuski. Siły 24-milionowego narodu oddajemy w służbę wielkiej świętej sprawie pokoju światowego. Narody rozumieją wymowę faktów, łamanie umów międzynarodowych, układów w Poczdamie i Jałcie, budowanie baz militarnych w Niemczech zachodnich, podsycanie żądzy odwetu reakcji niemieckiej i japońskiej, okupacja Grecji i Indonezji — mówią aż nadto wyraźnie do czego zmierza polityka imperialistów.

Ludzie bez ojczyzny, kosmopolici, wyznawcy zasady „Ubi bene ibi patria", szukają oparcia i pomocy w imperializmie amerykańskim, w światowym rządzie giełdziarzy z Wall Street. Zapominają oni, że nie zdobywa się rządu dusz przez głoszenie narodowego nihilizmu jak nie zdobywa go się dolarem ani puszką konserw ani bombą atomową. Rolę duchowego przywódcy narodów w walce o pokój i postęp zdobywa się prawdziwą, rzetelną polityką pokojową, nową myślą co przeobraża świata w imię lepszych form współżycia narodów, zdobywa się krwią przelaną w obronie niepodległości i wolności ludów.

Gdy w r. 1941 hordy hitlerowskie napadły na Związek Radziecki — Generalissimus Stalin powiedział: „Zwyciężymy bo nasza sprawa jest słuszna". Historia potwierdziła słuszność tych słów i jeżeli dziś z tych samych ust słyszymy zapewnienie, że sprawa pokoju zwycięży, że zbyt żywe jest w narodach wspomnienie okrutnych przejść wojennych i zbyt potężne są siły narodów, gotowych bronić pokoju, to z oświadczenia tego narody całego świata czerpią otuchę i wiarę w zwycięstwo.

Burzliwymi oklaskami powitał również Kongres znanego pisarza radzieckiego Konstantego Simonowa, który przemawiał po Dłuskim.

Simonow powitał Kongres w imieniu narodu radzieckiego, narodu, który dowiódł, że umie walczyć, ale który pragnie pokoju i w ciągu 30 z górą lat stał w pierwszych szeregach walki o pokój.

„Pragniemy pokoju dla całej ludzkości — oto punkt, w którym zbiegają się drogi wszystkich prostych i uczciwych ludzi świata — oświadczył Simonow. Wiem, że w sali tej znajdują się ludzie różnych przekonań politycznych i różnych wyznań, ale wiem również, że wszyscy powstajemy z miejsca, gdy rozlega się słowo „przyjaźń" i że wszyscy oklaskujemy słowo: „Pokój".

Dziś w ostatnim dniu Kongresu w Obronie Pokoju możemy z całą pewnością stwierdzić, że knowania podżegaczy wojennych, którzy chcieli przeszkodzić pracom Kongresu nie powiodły się. Przez 6 dni dwie sale w Paryżu i w Pradze oddychają jedną piersią, mówią jednym językiem. żyją jednym wspólnym życiem". Nasz Kongres to nasze zwycięstwo w walce z podżegaczami wojennymi. Ale jest to tylko pierwsze zwycięstwo. Trzeba, by czuli oni codzienie nasz nieustannie rosnący opór przeciwko ich zbrodniczym planom".

## Hasła 1-Majowe KC WKP(b)

**MOSKWA, 25.4. (PAP). — Cała prasa radziecka publikuje hasła 1-majowe Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Oto najważniejsze z nich:**

**Niech żyje 1 Maja — dzień przeglądu bojowych sił mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!**

**Robotnicy wszystkich krajów! Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Demaskujcie agresywne plany podżegaczy wojennych! Jednoczcie wszystkie siły do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów!**

**Przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Anglii jest najlepszą gwarancją trwałego pokoju. Niech żyje bratni sojusz narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój!**

**Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, które z honorem obroniły swój kraj w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej! Żołnierze Armii Radzieckiej! Strzeżcie czujnie wywalczonego pokoju i twórczej pracy naszego narodu!**

**Robotnicy, chłopi i inteligencjo Zw Radzieckiego! Wzmagajcie współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie powojennego planu 5-letniego, o nowy potężny rozwój gospodarki narodowej, dobrobytu i kultury naszego narodu!**

**Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Walczcie o jak najdalej posuniętą oszczędność i o dochody ponadplanowe we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej! Lepiej wykorzystujcie środki obrotowe, obniżajcie koszty produkcji!**

**Pracownicy gospodarki rolnej i leśnej! Walczcie o realizację państwowego planu utworzenia ochronnych pasów leśnych, o zastosowanie systemu trawopolnego, o zakładanie stawów i zbiorników wody! Zapewnijcie wysokie i stałe zbiory!**

**Rolnicy! Pomnażajcie sukcesy socjalistycznego rolnictwa i hodowli! Walczcie o jak najlepsze przeprowadzenie siewu wiosennego i innych robót polnych! Wytworzymy obfitość produktów spożywczych dla ludności i surowca dla przemysłu lekkiego!**

**Pracownicy nauki radzieckiej! Wzbogacajcie naukę i technikę naszej ojczyzny nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Stosujcie osiągnięcia nauki w produkcji, posuwajcie technikę naprzód!**

**Niech żyje nasza wielka ojczyzna radziecka — twierdza przyjaźni i siły narodów naszego kraju!**

**Niech żyje wielka partia bolszewików — partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, inspirator i organizator naszych zwycięstw!**

**Pod sztandarem Lenina, pod kierownictwem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!**

## Polska domaga się zmiany struktury ILO

NOWY JORK, 25.4. (PAP). — Na odbywającej się w Pittsburgu konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) wystąpił delegat polski min. Rzyszard Nieszporek, który napiętnował akcję rozbijacką amerykańskich i brytyjskich przywódców związkowych.

Nieszporek stwierdził, że kampania reakcyjnych związkowców anglosaskich przeciwko Światowej Federacji Związków Zawodowych stanowi jaskrawe pogwałcenie najbardziej elementarnych zasad w ruchu zawodowym i wywołała powszechne oburzenie wśród uczciwych działaczy związkowych na całym świecie.

Lecz rozłamowcy przeliczyli się, gdyż masy robotnicze wszystkich krajów pozostały wierne Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Następnie Nieszporek zgłosił w imieniu delegacji polskiej wniosek, dotyczący zmiany struktury Międzynarodowej Organizacji Pracy. Delegacja polska zaproponowała, aby połowa delegatów w ILO reprezentowała związki zawodowe, a druga połowa — rządy i pracodawców. Obecnie związki zawodowe, rządy i pracodawcy mają równą liczbę przedstawicieli (1/3).

Sekretarz generalny brytyjskiego związku górników Horner zwrócił uwagę na konieczność skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla.

## Komedia sądowa w Salonikach

MOSKWA, 25.4 (PAP.). W Salonikach zakończył się proces w sprawie zabójstwa dziennikarza amerykańskiego Polka. Jak wiadomo, proces ten został zorganizowany przez władze monarcho-faszystowskie w tym celu, ażeby zrzucić od powiedzialność za tę zbrodnię na grecką partię komunistyczną. Toteż oskarżony Staktopulos, będący agentem wywiadu angielskiego, oraz prokurator i obrońca wystąpili z oszczerstwami przeciwko komunistom. Zgodnie z wnioskiem prokuratora, sąd skazał Staktopulosa na dożywotnie więzienie. Należy podkreślić, że w Grecji ludzie skazywani są obecnie na rozstrzelanie już za kolportaż ulotek, a nawet za ujawnianie poglądów politycznych, niedogadzających rządowi ateńskiemu.

## Przyjęcia dla uczestników Kongresu w Pradze

PRAGA, 25.4 (PAP.). W niedzielę wieczorem czechosłowaccy ministrowie: spraw zagranicznych dr. Clementis, nauki i sztuki — dr. Nejedly oraz informacji i oświaty Wacław Kopecky wydali na cześć uczestników Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjęcie, w którym wzięli udział członkowie wszystkich delegacji, przewodniczący czechosłowackiego zgromadzenia narodowego dr. John, premier A. Zapotocky wraz z członkami rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Na przyjęcie przybył również ambasador R. P. w Pradze Leonard Borkowicz wraz z członkami ambasady.

PRAGA, 25.4 (PAP.). W poniedziałek, po zamknięciu obrad Kongresu odbył się wspólny wieczór, zorganizowany przez wszystkie delegacje. W ramach wieczoru odbyły się występy artystyczne i muzyczne poszczególnych delegacji.

## W kilku wierszach

— **Zjednoczeniowy zjazd organizacji młodzieżowych Republiki Czechosłowackiej** powziął jednomyślnie uchwałę w sprawie utworzenia jednolitego Związku Młodzieży Czechosłowackiej.

*

— **W okresie od 14 do 28 sierpnia** odbędzie się w Budapeszcie II Światowy Kongres Młodzieży Demokratycznej, w którym wezmą udział przedstawiciele młodzieży 50 krajów.

*

— **22 kwietnia** podpisany został układ o rozszerzeniu wymiany handlowej między Bułgarią a Albanią.

*

— **Henry Wallace** wystosował do ministra sprawiedliwości Clarka telegram, domagający się, by władze amerykańskie zezwoliły na wjazd do Stanów Zjednoczonych Zilliacusowi i b. ministrowi francuskiemu Pierre Cotowi. Acheson wypowiedział się za odmówieniem im prawa wjazdu.

*

— **Z okazji 4-ej rocznicy wyzwolenia Włoch** od faszystów i okupacji niemieckiej odbyły się 25 bm. w całym kraju wielkie manifestacje ludowe.

*

— **W Marsylii** zastrajkowali pracownicy elektrowni i gazowni dla poparcia swych żądań w sprawie poprawy warunków płacy i pracy. Ruch tramajowy został w poniedziałek rano wstrzymany.

*

— **Prezydium Rady Najwyższej ZSRR** ratyfikowało konwencję w sprawie żeglugi na Dunaju, podpisaną w Belgradzie 18 sierpnia 1948 r.

*

— **Rząd japoński** przygotowuje projekt ustawy w sprawie zakazu strajków w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Niedawno parlament uchwalił ustawę, zakazującą strajków na kolejach oraz w urzędach pocztowo - telegraficznych. Na obecnej sesji parlamentu ma być uchwalona także ustawa zabraniającą strajków w przemysłach energetycznym i węglowym.

## Ambasador Lebiediew o Międzynarodowych Targach w Poznaniu

Bezpośrednio po zwiedzeniu XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebiediew podzielił się ze specjalnym wysłannikiem PAP swymi wrażeniami oświadczając:

„Trzeci już z kolei rok obserwuję Międzynarodowe Targi Poznańskie i zmiany, które widzę z roku na rok, świadczące o postępie Polski. Życie gospodarcze Polski rozwija się znacznie szybciej niż po pierwszej wojnie światowej, jakkolwiek wtedy zniszczenia kraju nie przybrały tak wielkich rozmiarów jak w wojnie ostatniej.

Pomimo, iż w stosunku do Polski stosowana jest ze strony Stanów Zjednoczonych polityka dyskryminacyjna w ciągu czterech lat osiągnięty został poziom przekraczający przedwojenny.

## Spółdzielcy radzieccy w Warszawie

W dn. 25 bm. przybyła do Warszawy delegacja radzieckich działaczy spółdzielczych, wiceprzewodniczący „Centrosojuzu" — Wiaczesław Filipow, przewodniczący Ukraińskiego Związku Spółdzielczego — Dymitr Lipowoj oraz dyrektor wydziału „Centrosojuzu" — Helena Gałachowa.

Gości radzieckich, którzy przybyli z rewizytą do spółdzielców polskich, powitali na lotnisku członkowie zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego z wiceprezesem Marszałkiem, dyr. Pawłowskim i dyr. Kusto.

# Propozycje radzieckie — podstawą do rozwiązania problemu kolonii włoskich

### Przemówienie Gromyki w ONZ

**NOWY JORK, 25.4. (PAP). — W dniu 21 b. m. wygłosił przemówienie w Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegat radziecki Andrzej Gromyko na temat zagadnienia byłych kolonii włoskich.**

„Jaka jest główna przyczyna trudności z jakimi spotyka się Zgromadzenie Generalne przy rozwiązaniu zagadnienia byłych kolonii włoskich? Przyczyna ta jest jasna. Anglia i Stany Zjednoczone pragną zawładnąć tymi terytoriami. Pragną one wykorzystać obecną sytuację pod różnymi pretekstami w celach przede wszystkim strategicznych.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — podkreśla Gromyko — usiłują rozwiązać problem byłych kolonii włoskich z punktu widzenia własnych interesów, nie mających nic wspólnego z interesem Narodów Zjednoczonych, z punktu widzenia swych agresywnych celów.

Nie można się pogodzić z twierdzeniem jakoby Organizacja Narodów Zjednoczonych nie była w stanie sprawować administracji tych terytoriów, ponieważ terytoria te posiadać będą kilku gospodarzy. Twierdzenie to jest z gruntu fałszywe.

Propozycja radziecka przewiduje nominację jednego administratora tych terytoriów. Administrator ten winien działać zgodnie z zasadami, sprecyzowanymi i ustalonymi przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Winien on działać zgodnie z uchwałami Narodów Zjednoczonych. Jednakowoż sama administracja będzie jednolita.

Musimy wziąć pod uwagę — podkreśla Gromyko — że jest to jeden z nielicznych wypadków, gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych może dowieść, iż potrafi wcielić w życie cele i zasady ustalone w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Nie możemy i nie mamy prawa, przestrzegając tych zasad, aprobować transakcji, którą zawarły Stany Zjednoczone i Wielka Brytania w sprawie byłych kolonii włoskich.

Propozycje radzieckie — stwierdza wiceminister Gromyko — podyktowane są pragnieniem znalezienia słusznego rozwiązania problemu byłych kolonii włoskich i stanowią podstawę do podjęcia właśnie takich decyzji.

## Opozycja w Kongresie przeciw dozbrajaniu Europy

LONDYN, 25.4. (PAP). Z Waszyngtonu nadchodzą wiadomości, świadczące o tym, że w Kongresie USA wzmaga się opozycja przeciwko programowi polityki zagranicznej rządu.

„Observer" donosi, że opozycja ta może spowodować zwłokę w ratyfikacji paktu atlantyckiego oraz zmniejszenie funduszów, przeznaczonych na uzbrojenie Europy zachodniej.

Wielu członków Kongresu sprzeciwia się programowi Trumana w obecnej jego formie z następujących powodów:

1) Rozkład reżimu Kuomintangu skompromitował Departament Stanu. „Wall Street Journal" w artykule wstępnym, cytowanym w Londynie, zaznacza, że należy być ostrożnym z uzbrajaniem Francji i Włoch, gdyż „w krajach tych może się powtórzyć to, co stało się w Chinach". Dziennik ma na myśli fakt, że broń amerykańska, przeznaczona dla Kuomintangu, dostała się w ręce armii ludowej.

2) Wpływowe grupy w Waszyngtonie uważają, że bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych należy zapewnić drogą wzmocnienia amerykańskich sił zbrojnych, nie zaś przez uzbrajanie krajów zachodnio - europejskich.

## Obserwator Polski na konferencji w Genewie

Na ponowne zwrócenie się posła Szwajcarii w Warszawie, p. Gaston Joccard, minister Modzelewski wyraził zgodę na wysłanie obserwatora Polski na konferencję dyplomatyczną w sprawie zmiany konwencji genewskich, dotyczących traktowania ludności cywilnej w czasie działań wojennych.

Obserwatorem polskim został mianowany radca poselstwa RP w Bernie dr Kalina.

# Stosunek Partii do bezpartyjnych

**Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz KC Józef Cyrankiewicz wygłosił referat o wynikach akcji scaleniowej i zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii. Poniżej zamieszczamy najbardziej istotne fragmenty referatu. (Pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Dróg").**

## *Przemówienie sekretarza KC PZPR Józefa Cyrankiewicza na plenum KC PZPR*

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej i powstanie PZPR opartej o ideologię marksizmu-leninizmu dokonało się — z jednej strony po długoletniej walce przeciw reformizmowi, przeciw socjalnacjonalizmowi, przeciw agentom burżuazji w klasie robotniczej.

Z drugiej strony zjednoczenie dokonywało się w konkretnej aktualnej walce o przezwyciężenie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia — w walce o całkowite przezwyciężenie socjaldemokratyzmu i wszelkich jego różnorodnych przejawów w polskim ruchu robotniczym — w walce o pełne zrozumienie istoty demokracji ludowej — jako drogi do socjalizmu — w warunkach stworzonych osiągnięciami zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR. —

— w warunkach zdruzgotania faszyzmu w II-ej wojnie światowej przez Związek Radziecki —

— w warunkach odepchnięcia groźby interwencji imperialistycznej przez układ sił stworzonych zwycięstwem Związku Radzieckiego —

— w warunkach braterskiego oparcia ekonomicznego o Związek Radziecki —

i wreszcie w warunkach pełnej mobilizacji mas ludowych Polski do walki o ugruntowanie swoim wysiłkiem tej demokratyczno-ludowej drogi do socjalizmu i o czynne włączenie Polski Ludowej do obozu antyimperialistycznego.

Jako najbardziej istotna część składowa procesu zjednoczenia — dokonywało się w miesiącach pokongresowych scalenie dawnej organizacji PPR i PPS.

Scalenie, które nastąpiło jako realicja uchwał Kongresu Zjednoczeniowego i to uchwał zarówno organizacyjnych jak politycznych i ideologicznych, było z natury rzeczy dalszą walką o całkowite usunięcie pozostałości wpływów WRN, wpływów reformizmu i oportunizmu wśród części byłych członków PPS — było równocześnie walka o przezwyciężenie objawów separatyzmu, grupowości i sekciarstwa — tam, gdzie one występowały lub jeszcze występują.

### WZMOCNIENIE WŁADZY LUDOWEJ W POLSCE

Akcja scalenia podstawowych organizacji partyjnych ułatwiła spopularyzowanie wśród członków Partii założeń ideologicznych PZPR: marksizmu-leninizmu.

Akcja scaleniowa wniosła jasność i zapoznała z charakterem naszego Państwa Ludowego szerokie rzesze członków Partii.

Akcja scaleniowa pomogła w przezwyciężeniu starych socjal-demokratycznych pojęć i tradycji, pomogła w uwalnianiu się od balastu rzekomej „syntezy" między reformistyczną a rewolucyjną koncepcją organizacyjną.

Akcja scaleniowa podstawowych organizacji dopomogła w znacznej mierze w likwidacji przegrody, dzielącej jeszcze b. członków PPR od b. członków PPS i dała możność szybkiego usunięcia organizacyjnego wszelkich śladów grupowości i izolacji, pozostałości z okresu rozłamu w szeregach klasy robotniczej.

Akcja scaleniowa pozwoliła rozwinąć i pogłębić sojusz robotniczo-chłopski w nowej jego postaci ruchu łączności fabryk ze wsią, ułatwiając tym samym stwarzanie warunków bezpośredniego oddziaływania klasy robotniczej na kształtowanie się stosunków na wsi.

Akcja scaleniowa podniosła autorytet i rolę kierowniczą PZPR wśród mas bezpartyjnych.

Akcja scaleniowa zacieśniła więź między organizacjami partyjnymi i całą klasą robotniczą, mało i średniorolnym chłopstwem i inteligencją pracującą. Znalazło to wyraz w masowym zgłaszaniu się do Partii po jej zjednoczeniu, najlepszych przedstawicieli spośród robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Akcja scaleniowa zadała więc poważny cios reakcji i jej rachubom na trudności i rozdźwięki w Partii, wykazując jej zwartość ideologiczną i organizacyjną.

Akcja scalenowa wzmocniła władzę ludową w Polsce, stanowiąc poważny krok na drodze budowy fundamentów socjalizmu.

Na gruncie tych wyników uznać należy proces scaleniowy za zakończony.

Zakończony proces scalenia organizacyjnego — nie zwalnia jednak organizacji partyjnej od obowiązku dalszej ostrej czujności.

Było powiedziane na Kongresie — „że nie jesteśmy jeszcze Partią typu bolszewickiego, ale wierzymy niezłomnie, że Partią taką będziemy. Podstawową jednak cechą Partii typu bolszewickiego jest to, iż jest ona jak monolit".

Takim monolitem staje się nasza Partia.

Następnym warunkiem dalszego wykuwania Partii-monolitu jest pełne i szybkie wykorzystanie możliwości, jakie stworzyła akcja scaleniowa — dla rozwinięcia masowego szkolenia ideologicznego, które objęło by najszersze rzesze aktywu i członków Partii.

Sporo w tej dziedzinie zostało zrobione.

### DALSZE ZADANIA

Nie mniej jednak zagadnienie szkolenia jest zbyt ważkim czynnikiem ideologicznego wzmocnienia naszej Partii, aby nie zwrócić uwagi na to, że iawet dobrze rozwijające się szkolenie nie nadąża za palącymi potrzebami partii masowej, zwłaszcza w obecnym, tak niezmiernie ważnym okresie.

Tak jak palącą staje się kwestia umożliwienia poważnego dalszego podniesienia poziomu aktywu centralnego — tak z drugiej strony ulepszyć trzeba metody szkolenia i metody szeroko pojętej propagandy wśród najszerszych mos partyjnych.

Jako więc następne, po akcji scaleniowej organizacji partyjnej, zadanie, realizujące wykuwanie Partii — monolitu, wymienić trzeba:

1) Konieczność podciągnięcia ideologicznego wszystkich ujawnionych dotąd słabych punktów;

2) konieczność podwyższenia stopnia świadomości politycznej szerokich mas członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem tych dołowych organizacji partyjnych, które były dotąd zaniedbane.

Następnym, bardzo ważnym zadaniem organizacji partyjnej na okres poscaleniowy jest należyte i właściwe wykorzystanie ogromnego, coraz większego autorytetu, jakim cieszy się Partia wśród bezpartyjnych.

Sprawa bezpartyjnych wciąż jeszcze wywołuje nieporozumienia.

Partia — jako czołowy, zorganizowany oddział klasy robotniczej, reprezentuje całą klasę robotniczą, ale nie można jej utożsamiać z całą klasą robotniczą.

To znaczy, że musimy lepiej, niż dotychczas wykorzystywać istniejące rezerwuary energii społecznej, a nie wkładać całego ciężaru na barki Partii.

To znaczy, że powinniśmy umieć uruchomić potężne transmisje do mas, takie jak związki zawodowe.

To znaczy, mówiąc przykładami, że powinniśmy np. w Samopomocy Chłopskiej umieć zaktywizować i powiększyć energię bezpartyjnych mas chłopskich; powinniśmy nad rozwojem Samopomocy Chłopskiej czuwać, opiekować się Samopomocą, ale nie stawać się sami Samopomocą Chłopską.

Trzeba w pracy z bezpartyjnymi — a dotyczy to nie tylko organizacji społecznych — ale i warsztatów pracy — a więc także urzędów, samorządów, środowisk naukowych i artystycznych, skupisk zawodowych inteligencji, skupisk młodzieży itd. — trzeba się nauczyć różnicowania podejścia do bezpartyjnych.

Pewna część to ci, którzy zasilać będą w przyszłości Partię naszą — jako jej członkowie — przy czym unikać należy pogoni za doraźnymi sukcesami — tym trzeba stworzyć odpowiedni klimat.

Następna część — to podstawowa masa bezpartyjnych — wahająca się nieraz, bierna, nieraz zacofana, ulegająca jakże często naciskom wrogiej ideologii.

Tym właśnie Partia poprzez odpowiednio uruchomione transmisje na bezpartyjnych — stosując specyfikację środowisk — winna przyciągać, zmniejszać wahania, chronić przed naciskiem wrogiej ideologii, zaszczepiać pozytywny i czynny stosunek do osiągnięć Polski Ludowej — wprzęgać do współpracy w poszczególnych dziedzinach, czynić z nich element coraz pozytywniejszy, coraz aktywniejszy, usuwając tym samym grunt spod rachub wroga, usuwając grunt spod penetracji agentur WRN-owskich i klerykalnych.

Wreszcie trzecia grupa wśród bezpartyjnych — wyraźna — wykrystalizowana — nie przeżywająca wahań — wroga nam ekspozytura reakcji. Cała umiejętność polegać musi na wyizolowaniu tej grupy od wpływu na dwie poprzednie — na wyeliminowaniu możliwości jej oddziaływania na życie publiczne.

Na wsi toczyć się więc będzie generalna bitwa o średniego chłopa. Oto, czy będzie on klientem ideologii bogatego chłopa — czy będzie szedł z nami, razem z biednym i bezrolnym chłopem, razem z klasą robotniczą — przeciw kapitalizmowi.

W mieście toczyć się będzie i zaostrzać bitwa o część inteligencji zawodowej, o rzemieślników — o twórców naukowych i artystycznych. Rodzi się i potężnieje nowa, ludowa inteligencja. Wszystkie szanse są więc po naszej stronie — pod warunkiem, że wszystkie szanse dobrze wykorzystamy.

### OKRES DALSZYCH OSIĄGNIĘĆ I ZWYCIĘSTW PARTII

Na czym więc — dokładnie mówiąc — polega nasze zadanie.

Po pierwsze polega na bezwzględnym niedopuszczeniu do usiłowania wprowadzenia w Polsce średniowiecznej, a kryjącej za sobą oczywiste, kapitalistyczne i imperialistyczne interesy, urojonej linii podziału na niewierzących i wierzących.

Po drugie polega na bezlitosnym demaskowaniu wszystkich, którzy prowokacyjnie chcieliby taką linię podziału wprowadzić.

Po trzecie na wprowadzeniu istotnych, aktualnych, prawdziwych linii podziału — linii zróżniczkowania klasowego sięgających daleko i głęboko w teren mas bezpartyjnych.

Następnym terenem walki klasowej jest sprawa właściwego, ostrego przeciwstawienia patriotyzmu i internacjonalizmu — nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi.

A więc po zwycięskim zakończeniu akcji scaleniowej stoją nowe zadania dalszego ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii.

Obecnie, po zakończeniu akcji scaleniowej nadszedł czas, aby przyjąć do Partii liczne zastępy przodujących ludzi bezpartyjnych, robotników, chłopów i inteligentów — przodowników pracy, działaczy samorządowych i spółdzielczych, którzy wyrażali chęć wstąpienia do Partii.

Oto — pokrótce wyliczone najważniejsze zadania, zmierzające do ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia Partii.

Jest rzeczą niewątpliwą, że okres następny będzie, dzięki wysiłkowi organizacji partyjnych, okresem dalszych osiągnięć i zwycięstw Partii na nowym etapie walki klasowej o socjalizm.

# Przemysł metalowy na MTP

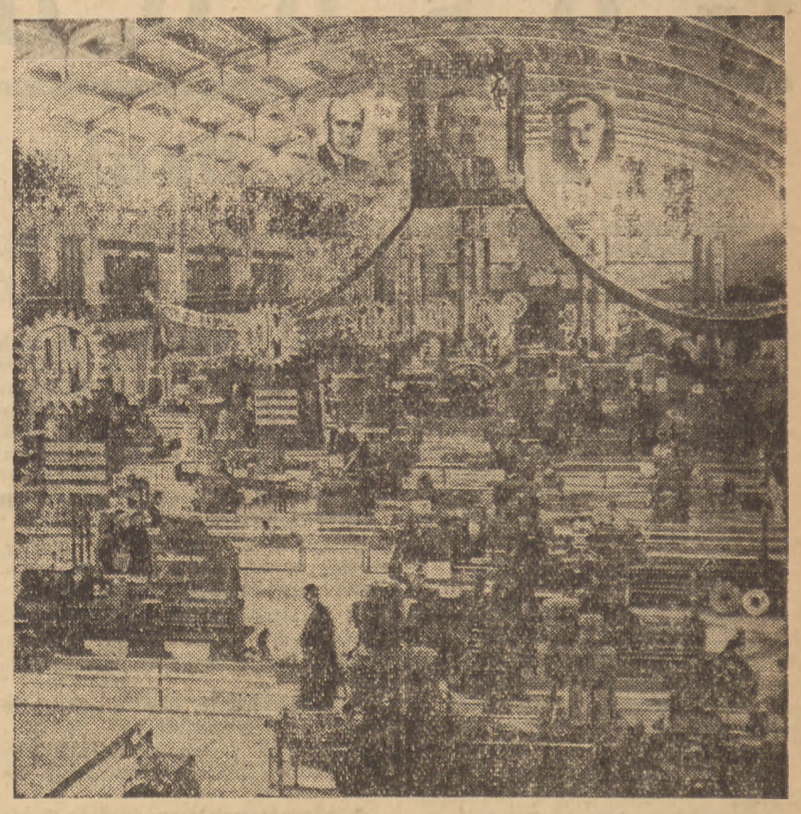

**Dużym zainteresowaniem zwiedzających Międzynarodowe Targi Poznańskie cieszy się hala przemysłu metalowego, który daje pojęcie o naszym dorobku lat powojennych. Na zdjęciu — widok ogólny wnętrza hali przemysłu metalowego.**

# „Nous voulons la paix"

## *Z. Karczewska-Markiewicz telefonuje z Paryża*

**PARYŻ, w kwietniu**

**Mkną jeden za drugim pociągi paryskiego metra pełne jak warszawskie tramwaje, na każdej stacji przybywają jeszcze nowi pasażerowie a nikt nie wysiada. „Wszyscy jadą na stadion „Buffalo" — krzyknęła mi prosto w ucho kobieta tuląca do siebie małą dziewczynkę. Tłum ożywiony, podniecony, ktoś zanucił Marsyliankę, którą w mig podchwycił cały wagon. A potem stojący obok mnie rosły mężczyzna w szaro zielonym swetrze i znoszonej marynarce krzyknął: „Nous voulons la paix". Odpowiedziały mu frenetyczne oklaski i głośne okrzyki. Zdawało się, że pęknie ten wagon naładowany ludźmi i entuzjamem. Mój sąsiad, robotnik metalowiec z paryskiego przedmieścia Colombe, dał swoim okrzykiem sygnał do spontanicznego mitingu. W różnych kątach wagonu zaczęły się odzywać krótkie i mocne hasła a potem już całe przemówienia polityczne. Powtarzała się w nich ciągle ta sama nuta: „Nie pozwolimy na polityczne szachrajstwa. Nie dopuścimy do nowej wojny. Nie będziemy przelewać krwi dla obrony praw obcych naszym interesom". Sąsiad z drugiej strony okazał się górnikiem z La Rochelle, wydelegowany na Kongres w Obronie Pokoju przez załogę swojej kopalni. Skrzykiwali się ze wszystkich stron, typując z jakiej jest kto dzielnicy Paryża albo też z jakiej prowincji francuskiej. W przerwie pomiędzy zwrotkami partyzanckiej piosenki, od której huczał wagon, zapytała mnie młoda kobieta trzymająca na ręku 3-letnie dziecko.**

**— Eh, vous?**

**— Ja jestem z Warszawy!**

**Kilkanaście par oczu zwróciło się w moją stronę. Nie trudno mi było wyczytać w nich sympatię dla Polski.**

**Oto końcowa stacja Port Orlean. Otworzyły się z hukiem drzwi metalowych wagonów. Gęsta, szeroka jak cały teren metra fala ludzka potoczyła się ku wyjściu. Moi sąsiedzi z metra: górnik z La Rochelle, metalowiec z Colombe i stolarz z Normandii szli obok mnie. Nastrój był wesoły jak na wielkim festynie. Nad głowami sterczały białe gołąbki wystrugane z drzewa i zatknięte na długich patykach. Trzymały je dzieci siedzące okrakiem na karkach swych ojców i matek.**

**Śpiewając, pokrzykując, nawołując się wzajemnie, dyskutując z temperamentem wysypywał się tłum na ulicę. Przyłączam się do olbrzymiego węża ludzkiego zmierzającego w stronę stadionu. Kwiaciarki sprzedawały bukieciki „pokoju" w narodowych barwach: białe i czerwone stokrotki z niebieskimi niezapominajkami.**

**Młoda kobieta, której oczy zapamiętałam z metra, podała mi z uśmiechem „un petit bouquet de la paix" z życzeniami pokoju dla Francji i dla Polski. Potem dziewczynka siedząca na plecach szewca z Neuilly podała mi drugi bukiecik mówiąc: to ode mnie i od ojca.**

**Jezdnia zapchana samochodami. Jechały wozy osobowe na przemian z autobusami i ciężarówkami ładnie udekorowanymi. Delegaci ze wszystkich prowincji francuskich „Les caravanes de la paix" finiszowały właśnie przed wejściem na stadion**

**Karta prasowa z kongresowym gołąbkiem otworzyła szczęśliwie drogę trzem osobom: metalowiec i górnik przemykali się wraz ze mną. Co chwili mijaliśmy duże oddziały policji.**

**Mijaliśmy stragany z czapkami dla dzieci z kolorowej bibułki, kosze pełne wiązanek pachnącej konwalii, które przekupki zachwalały jako „fleurs du premier mai". Chłopcy sprzedawali najnowsze wydania lewicowych gazet i czasopism. Minęły nas trzy Hiszpanki z biało-czerwono zielonym sztandarem. Szły Bretanki w kolorowych czepkach i haftowanych sukniach z czarnego jedwabiu. Szły elegancko ubrane paryżanki obok wieśniaczek z najdalszych prowincji francuskich. Stali zgrzybiali ludzie obok dzieci i harcerze francuscy w szaro-zielonych mundurkach i krótkich spodenkach.**

**Ile razy przechodziliśmy przed budką policjantów, moi towarzysze krzyczeli z całych sił: „Nous voulons la paix', a potem z uśmiechem pytali: „A wy czego chcecie?"**

**„La paix, la paix, l'union pour la paix" — jedności dla pokoju. To hasło postawiło na nogi całą Francję.**

**Po paru miesiącach spotkań z mieszczaństwem paryskim objawiło mi się zupełnie inne nowe oblicze tego kraju. Lud francuski wspaniały, porywający w gromadzie, taki był napewno w dniach Wielkiej Rewolucji.**

**Dokoła szarego muru otaczającego stadion Buffalo zgromadził się olbrzymi tłum ludzi dla których zabrakło już miejsca wewnątrz. Rozłożyli się na trawnikach, ulicach, skwerach słuchając przez głośniki radiowe wspaniałej manifestacji wszystkich narodów w obronie pokoju.**

# Moskiewski Teatr w Krakowie

Pierwszy występ Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego był nie tylko wielkim wydarzeniem w życiu artystycznym Krakowa, lecz również żywiołową manifestacją na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej. Budynek teatru, na długo przed rozpoczęciem przedstawienia otoczyły tłumy mieszkańców miasta, witających owacyjnie artystów radzieckich.

Zespół odegrał sztukę Aleksandra Sztejna „Sąd honorowy", rozgrywającą się w środowisku uczonych radzieckich.

Przed podniesieniem kurtyny powitał artystów radzieckich w imieniu PZPR poseł A. Polewka. W odpowiedzi kierownik zespołu M. Ochłopkow przekazał w gorących słowach pozdrowienia od pracowników teatralnych Moskwy dla Krakowa.

Widownia wypełniona przodownikami pracy, przedstawicielami świata politycznego i artystycznego, przejęta była do głębi mistrzowską grą zespołu radzieckiego.

Po ostatnim akcie, do zebranych na scenie artystów radzieckich, przemówił, wręczając im kwiaty, dyr. teatru im. Słowackiego — Dąbrowski. Mówca wyraził podziw dla kunsztu aktorskiego całego zespołu, który stanie się wzorem dla aktorów polskich.

W niedzielę rano zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego wyjechał do Wieliczki, gdzie dał w tamtejszych salinach przedstawienie dla górników.

Artyści powitani zostali u wejścia do kopalni przez licznie zebranych mieszkańców miasta z delegacją górników - przodowników na czele. Po krótkich przemówieniach powitalnych, goście radzieccy zjechali do szybu, aby dać przedstawienie w niecodziennych, jak sami stwierdzili, warunkach: na głębokości 130 m. pod powierzchnią ziemi.

Na przedstawienie złożył się montaż, w skład którego weszły fragmenty „Młodej Gwardii" Fadiejewa, obrazki sceniczne Czechowa oraz recytacje utworów poetów radzieckich. Po zakończeniu przedstawienia wśród niebywałego entuzjazmu widowni, wręczono artystom upominki w postaci kryształów solnych i kwiaty. Po południu zespół radzieckiego teatru wystąpił przed garnizonem krakowskim w Teatrze Domu Żołnierza.

## *Z życia kulturalnego ZSRR*

Do portu w Odessie przybył nowy statek motorowy, przeznaczony dla badań oceanograficznych. Statek otrzymał nazwę „Witeź", dla upamiętnienia okrętu o tej samej nazwie, na którym dowódca floty rosyjskiej Makar odbył w latach 1886—1889 podróż dokoła świata. Nowy statek radziecki jest doskonale wyposażony. Posiada on dźwigi i lewary, umożliwiające opuszczanie przyborów naukowych do 12 tys. m w głąb morza.

*

W klubie im. Zujewa w Moskwie otwarto wystawę prac malarskich robotników transportowych. Wystawiono ponad 150 obrazów, szkiców i rysunków. Równocześnie w Kijowie w Domu Kultury pracowników kolejowych im. Frunzego otwarto podobną wystawę. Artystami-amatorami są robotnicy i pracownicy kijowskich fabryk i instytucji. Tematem większości obrazów jest budownictwo socjalistyczne.

*

Leningradzka fabryka instrumentów muzycznych wykonała pierwszą partię harf. Rozpoczęto już seryjną produkcję tych instrumentów. Zaznaczyć należy, że przed rewolucją w Rosji harf nie produkowano.

*„Neues Deutschland"*

# BAJKA o „SFINKSIE NA KREMLU"

## *Podstawy socjalistycznej polityki zagranicznej*

**W organie niemieckiej partii jedności socjalistycznej „Neues Deutschland' ukazał się interesujący artykuł K.H. Steffensa, na temat podstaw polityki międzynarodowej Związku Radzieckiego. Artykuł ten przedrukowujemy w całości. (Red.)**

Od pierwszych dni istnienia Państwa Radzieckiego uchodzi za modne w wielu kołach mówić o zagadce radzieckiej polityki zagranicznej. Pewni komentatorzy uważają się za najbardziej interesujących wówczas, gdy mogą opowiadać o „Sfinksie na Kremlu". Stosowanie tej bajki daje poważne korzyści: po pierwsze opowiadając ją nie trzeba odkrywać podstawowych motywów, które leżą u podstaw radzieckiej polityki zagranicznej. Po drugie ma się w ten sposób wygodne usprawiedliwienie w wypadku, gdy przepowiednie — co się zdarza nagminnie — nie sprawdzą się. Jak wiadomo, od sfinksa nie można oczekiwać, by uczynił właśnie to, czego się spodziewano. Zakładając „sfinksowy" charakter radzieckiej polityki zagranicznej, nikt oczywiście nie będzie uważał za nic nadzwyczajnego, jeżeli po fiasku pewnych prognoz nastąpią nowe „przepowiednie", które znowu okażą się nieprawdziwe. W ten sposób, bajka o tajemnicach radzieckiej polityki zagranicznej staje się żelaznym listem umożliwiającym szkalowanie Związku Radzieckiego.

### JASNA I KONSEKWENTNA

Prócz tego świadomego zniekształcenia zasad radzieckiej polityki zagranicznej wynikającego z przesłanek propagandowych, istnieje jeszcze jeden powód rozpowszechniania bajki o sfinksie. Już w 1920 r. zauważył Lenin, że dyplomacja burżuazyjna nie może zrozumieć metody nowej dyplomacji polegającej na otwartych i bezpośrednich oświadczeniach. Pod tym względem bajczarze nie wiele nauczyli się w czasie ostatnich trzydziestu lat. Natomiast naukę wyciągnęły z tego narody, które obserwują uważnie dyplomację sowiecką. Obserwatorzy ci zauważyli oddawna, że nie ma żadnej zagadki ani żadnego sfinksa, że bajki te służą jedynie pewnym określonym celom. Radziecka polityka zagraniczna, w przeciwieństwie do tego, co się jej przypisuje, jest najłatwiej zrozumiałą, najbardziej jasną i najbardziej konsekwetną polityką zagraniczną, bo jest polityką socjalistyczną. Taka polityka może wydawać się niezrozumiałą i zagadkową tylko dla tego, dla kogo zagadkowy jest marksizm-leninizm.

### SOCJALISTYCZNY CHARAKTER POLITYKI ZSRR

W czym ujawnia się socjalistyczny charakter radzieckiej polityki zagranicznej?

Już w Manifeście Komunistycznym udowodnił Marks, że wraz ze stworzeniem ustroju socjalistycznego zmienią się radykalnie nie tylko stosunki między ludźmi w każdym kraju, ale i stosunki międzynarodowe. Zapowiedział on, że wraz ze zniesieniem wyzysku jednego narodu przez drugi i przeciwności klasowych wewnątrz kraju, usunięty zostanie wrogi stosunek jednego narodu do drugiego.

Zdanie to znalazło swe potwierdzenie przede wszystkim w narodowym wyzwoleniu ludów Związku Radzieckiego, z których wiele w czasie panowania caratu żyło w kolonialnym ucisku. Ucisk jednego państwa socjalistycznego przez drugie jest nie do pomyślenia. Ponieważ zniesienie wyzysku jednej klasy przez drugą jest kamieniem węgielnym teorii socjalistycznej, nie może być również w praktyce ucisku jednego socjalistycznego narodu przez drugi.

### POLITYKA RADZIECKA W ONZ

Ale to nie wyczerpuje istoty socjalistycznej polityki zagranicznej. Jest to tylko fundament, na którym się ona opiera. Socjalistyczny charakter polityki zagranicznej państwa socjalistycznego znajduje swój wyraz również i w tym, że zdecydowanie i energicznie broni ona niezależności i równouprawnienia wszystkich krajów i narodów — bez względu na ich wielkość — którym zagraża imperializm. Specjalnie wyraźnie zadokumentowało się to w sprawie palestyńskiej i debacie indonezyjskiej w ONZ. Kto obserwował dyplomatów sowieckich w ONZ, zauważył, jak skrupulatnie respektowali oni tę zasadę. Wszystkie ich zastrzeżenia przeciwko propozycjom większości anglo - amerykańskiej wynikały z dążenia do obrony krajów kolonialnych i półkolonialnych przed zagrożeniem imperialistycznym. Nie przypadkowo uważają kraje kolonialne i półkolonialne dyplomację radziecką za swego naturalnego i bezinteresownego rzecznika. Ta sama zasada respektowania prawa samostanowienia i obrony przed uciskiem imperilistycznym określała linię polityki radzieckiej wobec Niemiec. Związek Radziecki jest jedynym wielkim mocarstwem, które konsekwentnie domaga się jedności Niemiec, zawarcia traktatu pokojowego z tym krajem i przywrócenia mu suwerenności państwowej. Również stanowisko ZSRR wobec planu Marshalla wypływa z szczytnej zasady socjalistycznej zapobiegania uciskowi mniejszych krajów przez większe.

### ZSRR NIE MA NIC DO UKRYCIA

Trzecia zasada socjalistycznej polityki zagranicznej, przeciwna praktyce polityki kapitalistycznej, polega na tym, że polityka socjalistyczna zainteresowana jest w jaknajbardziej jasnym oświetleniu stosunków międzynarodowych. Polityka radziecka nie ma żadnych celów grabieżczych, nie ma w niej więc nic do ukrycia. Lenin powiedział kiedyś, że w krajach imperialistycznych oszukiwanie mas ludowych w sprawach polityki zagranicznej opracowane jest z koronkowym artyzmem. Dlatego też, radziecka dyplomacja stara się demaskować konsekwentnie tricki, obłudę i oszustwo dyplomacji imperialistycznej. „Za każdym razem, gdy w naszych stosunkach międzynarodowych następuje zaostrzenie — pisał Lenin — uważamy za konieczne ogłosić to publicznie i postawić sprawy bez osłonek".

Dalsza i najistotniejsza cecha charakterystyczna socjalistycznej polityki zagranicznej — która logicznie wypływa z poprzednich — polega na konsekwentnym występowaniu w obronie demokratycznego pokoju i w ten sposób na bezlitosnej walce z każdą wojną imperialistyczną. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego wychodzi z założenia, że istnienie obok siebie państwa socjalistycznego i krajów kapitalistycznych w dłuższym okresie historycznym jest zjawiskiem normalnym. Już w 1920 r. powiedział Lenin: „Wywalczyliśmy warunki, w których możemy istnieć obok mocarstw kapitalistycznych..."

**(dokończenie nastąpi)**

# Echa Kongresu

PARYŻ, 25.4 (PAP.). Światowy Kongres w Obronie Pokoju wywołał głęboki oddźwięk na całym świecie. Ze wszystkich krajów nadchodzą wiadomości o zebraniach i manifestacjach na rzecz pokoju. Prasa podkreśla wielkie znaczenie Kongresu.

„Prawda" zamieszcza korespondencję swego wysłannika w Paryżu Żukowa, który stwierdza, że Kongres spowodował popłoch w obozie podżegaczy wojennych. Dowodzi tego m. in. fakt, że prasa reakcyjna, która początkowo usiłowała pominąć Kongres milczeniem, ostatnio podjęła zaciekłe ataki przeciwko jego uczestnikom i inicjatorom.

Referaty i przemówienia, wygłoszone na Kongresie — pisze Żukow — udowodniły niezbicie, że na całym świecie szerzy się i potężnieje niezwyciężony ruch w obronie pokoju i przeciwko podżegaczom wojennym.

# Gospodarka i finanse

## Zadania Banku Inwestycyjnego

**Przeprowadzana obecnie reforma bankowości jest ważnym fragmentem budowy nowego systemu finansowego Państwa, w którym banki, akumulując, rozprowadzając i rozrachowując środki finansowe oraz wykonując i kontrolując wykonanie planów w zakresie gospodarki finansowej, mają do spełnienia ważne i odpowiedzialne zadanie.**

**Reforma ta, przystosowując aparat finansowo-kredytowy do potrzeb i wymogów gospodarki planowej na obecnym etapie rozwoju, realizuje przede wszystkim zasadę koordynacji centralnej dyspozycji środkami finansowymi. Wyraża się to po pierwsze w tym, iż wszystkie instytucje bankowe podlegają wyłącznie jednemu kierownictwu ministra skarbu, następnie — w nadrzędnym charakterze Narodowego Banku Polskiego, jako centralnej instytucji aparatu bankowego, wreszcie w skoncentrowaniu całokształtu zagadnień związanych z finansowaniem inwestycji w ramach nowopowstającego Banku Inwestycyjnego.**

Dekret z 25 października 1948 r. ustala, że do zadań powoływanego Banku Inwestycyjnego należy:

**1) koncentrowanie środków przeznaczonych do finansowania inwestycji i administrowanie tymi środkami;**

**2) bezpośrednie finansowanie inwestycji i ich kontrola;**

**3) kontrola finansowania inwestycji, przekazanych do realizacji innym bankom;**

**4) zaopatrywanie w środki obrotowe przedsiębiorstw budowlanych i kontrola gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw.**

Tak określone zadania nabierają pełnego wyrazu na tle zasad, na jakich oparty został obecnie system finansowania inwestycji. Po pierwsze — skoncentrowania całokształtu zagadnień finansowania inwestycji w jednej instytucji bankowej. Powstający **Bank Inwestycyjny akumulować ma wszelkie środki przeznaczone na finansowanie inwestycji, bez względu na źródło ich pochodzenia oraz rozprowadzać te środki** (przy pomocy innych banków), **wykonując jednocześnie ważne i odpowiedzialne funkcje kontrolne.** Po drugie — włączenia planu inwestycyjnego do budżetu — co już w roku bieżącym zostało zrealizowane — z czym ściśle się wiąże przejście na finansowanie inwestycji przede wszystkim ze środków bezzwrotnych na które, obok kredytów skarbowych, przekształcona została znakomita większość inwestycyjnych kredytów bankowych (w planie na r.b. środki bezzwrotne wynoszą 267 mld. zł.). Po trzecie wprowadzenia zasady rocznego otwierania kredytów. W miejsce rozdzielników kwartalnych Bank Inwestycyjny sporządzać ma okresowe plany zapotrzebowania finansowego inwestorów, limitujące ogólne wydatki inwestycyjne.

Jeśli chodzi o finansowanie inwestycji przemysłowych, zasadnicze znaczenie ma rozgraniczenie kapitalnych remontów i inwestycji nowych. Finansowanie kapitalnych remontów przeniesione zostało do Narodowego Banku Polskiego. Zadaniem Banku Inwestycyjnego jest finansowanie inwestycji nowych.

Akumulując środki przeznaczone na inwestowanie inwestycji oraz administrując nimi, Bank ma do wykonywania ważne i niełatwe funkcje ewidencyjne i rozrachunkowe. Wreszcie, funkcją o kapitalnym znaczeniu, którą Bank ma wykonywać jest kontrola wykonania inwestycji, zarówno bezpośrednio finansowanych, jak i przekazanych do realizacji innym bankom (t.zw. współdziałającym).

W artykule o roli i zadaniach Banku Inwestycyjnego w numerze trzecim „Gospodarki Planowej" Prezes Jan Wojnar tak precyzuje zadania Banku w zakresie kontroli: „Obowiązkiem jego jest czuwanie nad dyscypliną finansową inwestora, badanie dokumentacji technicznej wraz z kosztorysami, organizacji robót budowlanych, zużycia materiałów, stanu magazynów na budowie, czuwanie nad przestrzeganiem standartów i norm technicznych, kontrola funduszu płac, wysokości kosztów itd. Po zakończeniu inwestycji Bank winien brać udział w odbiorze czy kolaudacji robót oraz sporządzać analizę i ocenę sfinansowania inwestycji z punktu widzenia wyników technicznych, produkcyjnych, użytkowych itp. Do jego zadań należy też ujawnienie wszelkich dodatnich i ujemnych zjawisk na budowie jak np. wyniki współzawodnictwa pracy, wyjątkowe osiągnięcia techniczne czy organizacyjne, obniżenie kosztów, przekroczenie norm lub kosztorysów, marnotrawstwo materiałów, nadużycia itd.". A zatem ma to być **kontrola zarówno legalności jak i racjonalności inwestycji, prowadzona jednocześnie pod kątem obniżki ich kosztów oraz zwiększenia efektów produkcyjnych i użytkowych.**

Nowy bank będzie w zasadzie bankiem czysto **inwestycyjnym,** z wyjątkiem uczynionym na rzecz **zaopatrywania w środki obrotowe i kontroli gospodarki finansowej przedsiębiorstw budowlanych, biur projektowych itp.** Wyjątek ten tłumaczy się ścisłym związkiem ich działalności z całokształtem działalności inwestycyjnej.

**Struktura organizacyjna Banku Inwestycyjnego będzie taka sama jak innych banków państwowych** (z wyjątkiem Narodowego Banku Polskiego). Dekret przewiduje, że każdy bank państwowy posiada statut, nadany mu przez Radę Ministrów na wniosek min. skarbu. Statut określa siedzibę banku, sposób tworzenia funduszów własnych, czynności banku, zakres i działalność władz banku oraz przepisy dotyczące budżetu, sprawozdawczości i rachunkowości.

Działalnością każdego banku kieruje dyrekcja, która składa się z mianowanego i odwoływanego przez Radę Ministrów (na wniosek min. skarbu) — naczelnego dyrektora oraz członków dyrekcji, mianowanych i odwoływanych przez min. skarbu.

Banki państwowe są osobami prawnymi prawa publicznego. Banki te nie podlegają wpisowi do rejestru handlowego. Księgi banków mają moc dowodową dokumentów publicznych. Dokumenty stwierdzające zobowiązania z oświadczeniem banku, że roszczenia na nich oparte są już dojrzałe do egzekucji, posiadają moc prawną tytułów egzekucyjnych.

**Bank Inwestycyjny powstaje na bazie organizacyjnej istniejącego dotychczas Banku Gospodarstwa Krajowego.** Nie należy tego rozumieć jako mechanicznego przekształcenia starej instytucji w nową, opartego na odstąpieniu czy przejęciu pewnych agend. Pogląd taki byłby najzupełniej błędny.

Podkreśla to z naciskiem prezes Jan Wojnar we wspomnianym przez nas artykule. Stwierdza on mianowicie, że poglądy takie wynikają w dużym stopniu z niezrozumienia istoty reformy naszej bankowości oraz roli pieniądza i systemu bankowego w nowym ustroju gospodarczym.

„Nasza obecna reforma bankowa— pisze prezes Wojnar — nie ma nic wspólnego z hasłami reformizmu socjalistycznego, które głoszą, że wystarczy upaństwowić aparat bankowy, by stworzyć z niego instrument gospodarki socjalistycznej".

„Reforma musi mieć charakter rewolucyjny i musi sięgnąć do samej istoty naszej bankowości. Nowe, w pełni unarodowione banki, które mają powstać w wyniku reformy bankowej, muszą stanowić nierozerwalne ogniwo w budownictwie fundamentów socjalizmu i muszą spełniać zadania, które wynikają z procesów rozwojowych ustroju demokracji ludowej, a których większość banków dotychczas ani nie widziała, ani nie rozumiała".

**Powołanie do życia Banku Inwestycyjnego,** jak stwierdza prezes Wojnar, **stanowi pierwsze i najbardziej skrystalizowane ogniwo powstającego w Polsce socjalistycznego systemu finansowego.** Bank ten ma już na obecnym etapie rozwoju warunki obiektywne stania się instytucją typu nawskroś socjalistycznego. Jego funkcje mieszczą się bowiem w całości w ramach naszej gospodarki uspołecznionej.

**T. P.**

### Rumunia na MTP

*W stoisku rumuńskim odbyła się konferencja z udziałem komisarza Rządu do Spraw Targów i Wystaw, ob. Marianna Kality, prezydenta m. Poznania — ob. Murzynowskiego, przedstawicieli ambasady rumuńskiej oraz prasy krajowej i zagranicznej.*

*Komisarz Rządu do Spraw Targów i Wystaw — Marian Kalita, podziękował przedstawicielom Ludowej Republiki Rumuńskiej za wysiłek poniesiony przy organizowaniu stoiska rumuńskiego i stwierdził, że fakt udziału Ludowej Republiki Rumuńskiej, która po raz pierwszy bierze udział w MTP, jest dowodem coraz bardziej zacieśniających się przyjaznych stosunków gospodarczych między obu krajami.*

*W odpowiedzi chargé d'affaires ambasady rumuńskiej, p. Valentin Ceachir, oświadczył, że Rumunia przez swój udział w MTP stara się zapoznać społeczeństwo polskie z wysiłkami i osiągnięciami narodu rumuńskiego, wyrażając jednocześnie nadzieję, że przyczyni się to do rozwoju współpracy gospodarczej polsko-rumuńskiej.*

### Polski świat techniczny manifestuje za pokojem

W dn. 24 bm. w sali konferencyjnej Domu Technika odbyło się zebranie z udziałem 400 inżynierów i techników na którym rektor W. Goetel wygłosił referat sprawozdawczy pt. „Sprawa pokoju na międzynarodowym kongresie technicznym w Kairze".

Rektor Goetel podając cały szereg danych technicznych o referatach wygłoszonych na kongresie zwrócił specjalną uwagę na tę część obrad kairskich, w których odbywała się dyskusja nad zgłoszonymi przez delegację polską rezolucjami w sprawach: używania energii atomowej do celów wyłącznie pokojowych, sprawiedliwego rozdziału surowców, swobodnej wymiany wyników badań naukowo-technicznych, wymiany ludzi i surowców, wreszcie swobodnej międzynarodowej współpracy technicznej.

Rezolucje polskie — jak oświadczył rektor Goetel — mimo dużego oporu ze strony przedstawicieli krajów anglosaskich, weszły z niewielkimi zmianami w skład rezolucji generalnej.

Po dyskusji jaka wywiązała się w związku z referatem rektora Goetla zebrani uchwalili rezolucję w której w imie- 25 tys. inżynierów i techników zrzeszonych w NOT stwierdzają co następuje:

*1. Inżynierowie i technicy polscy solidaryzują się w pełni z inicjatywą i mobilizacją sił pokoju na Kongresie Obrońców Pokoju i przesyłają uczestnikom serdeczne i gorące pozdrowienia.*

*2. Inżynierowie i technicy polscy zapewniają, że przeciwstawią się wszelkimi środkami próbom rozpętania nowej wojny światowej. Wespół z klasą robotniczą i masami pracującymi, z jeszcze większym oddaniem pracować będą nad umacnianiem sił gospodarczych Polski i międzynarodowej gospodarczej współpracy, celem wzmocnienia i rozszerzenia frontu pokoju.*

*3. Inżynierowie i technicy polscy zgodnie z wystąpieniem NOT-u na Międzynarodowym Kongresie Technicznym w Kairze apelują do inżynierów i techników całego świata aby przeciwstawili się wyzyskowi i wykorzystaniu wiedzy i techniki dla celów wojny. (e)*

### Gazownia warszawska współzawodniczy z „Marciniakiem"

Poza współzawodnictwem indywidualnym i międzyzespołowym Gazownia Warszawska bierze żywy udział we współzawodnictwie z innymi zakładami pracy i to nie tylko z zakładami pokrewnymi branżowo. Ostatnio Gazownia została wezwana do współzawodnictwa o wcześniejsze wykonanie planu na rok 1949 przez firmę „Marciniak" w Warszawie.

Gazownia współzawodniczy już od roku z Gazownią Wrocławską. Przewiduje się podpisanie podobnej umowy z Gazownią Łódzką. (Egg)

### Szkolimy fachowców

Dział Szkolenia Zawodowego C.Z.P. Mineralnego zamierza wkrótce otworzyć nową Szkołę Przysposobienia Przemysłowego, która znajdować się będzie w Bolkowie, pow. Jawor, D. Śl. Szkoła ta kształcić będzie pracowników dla zakładów ceramiki szlachetnej. Przewidzianym jest przyjęcie 600 uczniów.

✦

Gimnazjum Szklarskie, które znajduje się obecnie w Piotrkowie, przeniesione będzie do Wołomina k/Warszawy, gdzie powstanie również Liceum Szklarskie. Uczniowie Gimnazjum i Liceum odbywać będą praktykę w znajdującej się w Wołominie hucie szkła, a wykładowcami przedmiotów zawodowych w obu szkołach będą pracownicy Biura Studiów Przemysłu Szklarskiego, które ma swą siedzibę w tej miejscowości.

### Morze i Wybrzeże

W zrozumieniu ważności sprawy jak najszybszego powrotu do prac badawczych kutra M.I.R. „Ewa II" zespół pracowników Stoczni Rybackiej, zatrudnionych przy robotach związanych z wymianą silnika na tym statku postanowił w ramach czynu 1-Majowego, prace te wykonać nie tylko znacznie przed umówionym terminem 31 maja, ale i przy możliwie zmniejszonych kosztach. W dążeniu do jak najpełniejszego wykonania tych zobowiązań dobrowolnych wielu pracowników postanowiło poświęcić bezinteresownie szereg godzin nadliczbowych.

✦

W ramach szkolenia zawodowego rybaków zakończył się w Szczecinie trzymiesięczny kurs dla szyprów kutrowych. Kurs ten ukończyło 19 rybaków.

W najbliższym czasie rozpoczną się kursy dla motorowych i kontrolerów rybackich.

### Uczniowie biorą udział w akcji „H"

Związek Samopomocy Chłopskiej oddz. w Krajence na Pomorzu Szczecińskim zwrócił się do uczniów istniejącego tam Gimnazjum Młynarskiego z prośbą o pomoc w akcji kontraktowania dostaw trzody chlewnej.

Obszar gminy podzielono na okręgi i do każdego z nich przydzielono trzech chłopców, którzy w godzinach popołudniowych obchodzili przez 3 dni wszystkie gospodarstwa, przeprowadzając z rolnikami rozmowy na temat „Akcji H" i spisując z nimi kontrakty. Ostateczne formalności załatwiał urzędnik ZSCh., który udawał się do wskazanych przez uczniów gospodarstw.

Dzięki udziałowi uczniów w „Akcji H" plan kontraktowania trzody chlewnej przekroczony został o 90 proc.

## Plan 3-letni do 30 czerwca wykona cementownia „Groszowice"

Załoga cementowni „Groszowice" w Opolu zobowiązała się wykonać plan 3-letni do 30 czerwca. Zakład ten będzie więc jednym z pierwszych u mety.

Postanowienie to nie będzie nam się wydawało czymś niezwykłym jeżeli stwierdzimy, że plan na rok 1947 „Groszowice" wykonały w 130,7 proc. a na rok 1948 — w 129 proc., czyli w ciągu 2 lat osiągnęły 2 i pół letnią produkcję. Musimy jednak pamiętać, że plany powiększają się z roku na rok. Np. plan na rok bież. jest większy od planu z r. 1948 o zgórą 15 procent. W styczniu i w lutym br. wykonano 115 proc. planu produkcji. Wobec tych osiągnięć wykonanie zobowiązań „Groszowic" wydaje się pewne.

Należy jeszcze podkreślić, że cement produkowany w tych zakładach jest najwyższej jakości. Wytrzymałość jego na ciągnienie, ucisk, kruszenie itp. przewyższa w wielu wypadkach najbardziej wyśrubowane normy, niejednokrotnie o 40, 50 a nawet 70 czy 100 procent. Fakt, że w ciągu tylu lat zakłady nie miały ani jednej reklamacji mówi za siebie. A cement portlandzki produkowany przez „Groszowice" ma przecież także wielu odbiorców zagranicznych.

*

Chwalebne wyniki nie spadły „Groszkowicom" z nieba. Jak wszędzie — jest to zasługą ludzi. Całego, zgranego zespołu robotników, kierownictwa technicznego, dyrekcji. Współzawodnictwo pracy jest tu bardzo popularne, przekraczanie norm— zjawiskiem zwykłym. Wśród wielu współzawodniczących przodują: Paweł Bostek, Franciszek Kulik, Jan Frelich, Franciszek Kołodziej, Franciszek Duda... gdybyśmy chcieli wyliczyć wszystkich, lista byłaby nader długa.

Zespołowi robotniczemu zakładów jako całości należą się słowa wysokiego uznania za jego ofiarną i wytężoną pracę, za niezwykłą sumienność i dyscyplinę. 80 proc. załogi to Opolanie, miejscowi. Ich głównie te słowa dotyczą. Oni dają przykład jak należy pracować.

Niemałe zasługi w odbudowie, rozbudowie i doprowadzeniu zakładów do stanu dzisiejszego mają pionierzy „Groszowic": obecny dyrektor ZFC w Sosnowcu oraz dyrektor naczelny „Groszowic", którzy na tej placówce byli od początku.

Osobnych parę słów należy tu się także młodemu, 30letniemu inżynierowi Kazimierzowi Mlonce, kierownikowi produkcji i laboratorium. Nazywają go tam wszyscy duszą fabryki. Bo też jest wszędzie, zna się prawie na wszystkim, potrafi w nocy wstawać i kontrolować palacza, czy utrzymuje w piecach rotacyjnych należytą temperaturę. Pomysły inżyniera Mlonki w wielu wypadkach usprawniły znacznie produkcję. Ostatnio skonstruował on specjalny system zegarów do pieców rotacyjnych, a obecnie opracowuje coś niby sejsmograf, który znajdując się w biurze będzie notował na specjalnym wykresie temperaturę w piecach o każdej porze dnia i nocy. Wystarczy więc raz dziennie sprawdzić wykres a będzie się już wiedziało co i jak. Drżyjcie palacze!

*

„Groszowice" są zakładem nowoczesnym całkowicie zmechanizowanym — posiadają własną elektrownię, wspaniałe laboratorium, warsztaty stolarskie, mechaniczne, elektrotechniczne, szkołę przemysłową, świetlicę, dom dziecka, przedszkole, ambulatorium. Takie sobie małe miasteczko.

Warsztaty są doskonale wyposażone wszelkie naprawy odbywają się we własnym zakresie. W szkole przemysłowej uczy się 42 uczniów. Wildziałem liczne komplety świetnie przez uczniów wykonanych narzędzi metalowych. Wiele z nich znajduje się na Targach Poznańskich jako eksponaty — dorobek młodego rzemieślnika. Szkoła trwa 3 lata. W pracy świetlicowej szczególny nacisk kładzie się na kursy repolonizacyjne.

*

„Dom Dziecka" obejmuje tą nazwą przedszkole, żłobek, stację opieki nad matką i dzieckiem oraz ambulatorium — przychodnię. Wnętrze budynku — wszystkie pokoje, kerytarze, kuchnia mleczna, lśnią od czystości. Wyposażenie znakomite. Pyzate buzie dzieciarni w przedszkolu i żłobku tryskają zdrowiem i radością. Ubranka czyściutkie, wyprasowane. Miejsca dużo, zabawki są także. Przedszkolanki — i pielęgniarki czuwają nad pociechami robotników „groszowickich". Patronuje dyr. administracyjny zakładów — Leszczyński, dla którego dom dziecka jest „oczkiem w głowie". W urządzenie tego domu niemało trudu włożył dr. Talarczyk, który obecnie ordynuje w przychodni i w stacji opieki nad matką i dzieckiem. Tam również niczego nie brak. Kuchnia mleczna i dietetyczna, gabinet ginekologiczny, niestety, nie cieszy się zbyt wielkim powodzeniem u Opolanek. „Moja babka, moja matka rodziły bez lekarza to ja też mogę" — powiadają. Dr. Talarczyk z uporem przełamuje zacofanie. Wyniki są. Kobiety powoli przekonują się do lekarza, do polskiego lekarza i polskiej administracji —odwiedzają przychodnię coraz częściej. Dr. Talarczyk zamierza obecnie przeprowadzić trudną, ale wartą wysiłku akcję badań na gruźlicę łącznie z prześwietleniem wszystkich dzieci Opola. Ma to być akcja przygotowawcza przed wizytą duńskiej ekipy przeciwgruźliczej na Opolszczyźnie.

Należy życzyć powodzenia.

**WACŁAW DUŃSKI**

# GIEŁDY

### Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

| TOWAR | Wrocław 22.IV | Warszawa 25.IV | Katowice 22.IV | Lublin 22.IV |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 3.450 | 3.550 | 3.550 | 3.540 |
| Żyto | 2 175 | 2.225 | 2 240 | 2.225 |
| Jęczmień pastewny | — | — | — | — |
| Jęczmień przemiałowy | 2.075 | 2.125 | 2.140 | 2.075 |
| Jęczmień browarniany | — | — | — | — |
| Owies | 2.075 | 2.075 | 2.090 | 2.075 |
| Mieszanka pastewna | — | — | — | — |
| Gryka | 3.900 | 3900 | 3.900 | 3 890 |
| Proso grube | 3.600 | 3600 | 3.600 | 3 600 |
| Kukurydza | 2.500 | — | — | — |
| Mąka pszenna 97% | 4.650 | 4.600 | 4.650 | 4.650 |
| Mąka pszenna 80% | — | — | — | 5400 |
| Mąka pszenna 70% | 5.700 | 5.700 | 5 600 | 5.600 |
| Mąka pszenna 67% | 6.050 | — | 6.050 | 6.050 |
| Mąka pszenna 50% | 6.700 | 6.650 | 6.700 | 6.700 |
| Mąka poślednia | 3.250 | 3.150 | 3.250 | 3.000 |
| Mąka żytnia 97% | 2.950 | 2.900 | 2.950 | 3.000 |
| Mąka żytnia 80% | 3 250 | 3.150 | 3.250 | 3.400 |
| Mąka żytnia 65% | 3.890 | 3.840 | 3.890 | 3.940 |
| Mąka ziemniaczana | — | — | 7.900-8.600 | — |
| Otręby pszenne | 1.350 | 1.350 | 1.350 | 1.350 |
| Otręby żytnie | 950 | 950 | 950 | 950 |
| Otręby jęczmienne | 850 | 850 | 850 | 850 |
| Otręby owsiane | — | — | — | 550 |
| Płatki owsiane | 6.100 | 6.100 | 6.100 | 6.100 |
| Otręby kukurydziane | 850 | 850 | 850 | — |
| Kasza jęczmienna 63% | 4 100 | 4.100 | 4.100 | 4.100 |
| Kasza perłowa 46% | 5.300 | 5.300 | 5.300 | 5.300 |
| Kasza jaglana | 6300 | 6.300 | 6 300 | 6300 |
| Kasza gryczana | 9300 | 9300 | 9300 | 9300 |
| Pęczak | — | 4 100 | 4.100 | 4100 |
| Groch polny | 4.600-4.800 | 4.600-4.700 | — | 4.400-4.600 |
| Groch Victoria | 5.500-6.500 | 6 500-6.800 | 6.500-7.000 | 5.800-6.000 |
| Groch „Folger" | — | — | — | — |
| Groch pastewny | — | — | — | — |
| Fasola biała jedn. | 5 300-5.800 | — | 5.500-6.000 | 5.600-6.000 |
| Fasola kolorowa | 4.000-4.200 | — | 4.400-4 800 | 4.200-4.500 |
| Fasola »Jasiek« | — | — | — | — |
| Bobik | — | — | — | — |
| Wyka | — | 3.100-3.200 | — | 3780-3969 |
| Peluszka | — | 3 100-3.200 | — | 3.780-3.969 |
| Łubin żółty | — | — | — | — |
| Łubin słodki | — | — | — | — |
| Łubin gorzki | — | 1900-2100 | — | 2160-2268 |
| Łubin niebieski | — | 1800-2000 | — | 2.160-2.268 |
| Łubin odgoryczony | — | — | — | — |
| Seradela | — | — | — | 3240-3401 |
| Rzepak ozimy | 6 000-6 600 | 6.500-6 600 | 6600 | — |
| Rzepak jary | — | 5.800-5 900 | 5900 | 5.900 |
| Rzepak przemysłowy | — | — | — | — |
| Rzepik letni | 5.000 5.300 | — | — | — |
| Siemie lniane | 12.000 | 11.000-12 000 | 12 000 | 11.500-12.000 |
| Siemie konopne | 6.590 | 6.590 | 6590 | 6.400-6 590 |
| Lnianka | 4.540 | 4540 | 4540 | — |
| Mak niebieski do siewu | 12 500-13.500 | — | 13 500-14.500 | 3.000-14.000 |
| Gorczyca | — | — | — | — |
| Makuch lniany | 4.400-4 600 | 3.300-3.400 | 4.000-4.300 | 3700 3900 |
| Makuch rzepakowy | 1 700-2 000 | 1400-1500 | 1.500 1 700 | 1 000 2.000 |
| Śrut kokosowy | — | — | — | — |
| Śrut lniany | — | 2.200-2.300 | — | — |
| Śrut rzepakowy | — | — | — | — |
| Śrut sojowy | — | — | — | — |
| Olej lniany | 57 000-58.000 | 49.000-52 000 | — | — |
| Olej rzepakowy surow | 26 000-27.000 | 23.000-25 000 | — | 27 000-28 500 |
| Pokost lniany | 50.000-70.000 | — | — | 65 000-69 000 |
| Chmiel (50 kg) I gat. | — | — | — | — |
| Słoma żytnia luzem | 500 575 | 475-500 | — | |
| Słoma pras. żytnia | — | 500-525 | 500-550 | 600-700 |
| Siano zw. luzem | 750-800 | — | — | — |
| Siano zw. prasowane | — | 750-800 | 650-600 | 750-850 |
| Siano pras n/noteckie | — | — | — | — |
| Ziemniaki jadalne | 600 680 | | | |
| (dla producenta) | — | 600 | 615 | 600 |
| dla ap. handlowego) | — | 680 | 695 | 680 |
| Ziemniaki przemysłow. | 550-630 | | | |
| (dla producenta) | — | 550 | 565 | 550 |
| (dla ap. handlowego) | — | 630 | 645 | 630 |
| Marchew jadalna | 900 1.00 | 1.00-1300 | 1 200-1.450 | - |
| Kapusta | — | 3 150-3.250 | — | — |
| Kapusta kiszona | 3.000 3.300 | 3.150-3.250 | 3 600-3.900 | — |
| Buraki | 1.900-2 000 | 2.900-3.100 | — | — |
| Pietruszka | 1.500-1 800 | 1 300-1.400 | 1800 1.900 | 1 800-2.100 |
| Jabłka jadalne | — | — | 18.00-27.000 | — |
| Jabłka przem. | — | — | — | — |
| Jabłka zimowe I gat. | — | — | — | — |
| Cebula | 1000-1200 | — | 800-1200 | 700-800 |
| Tendencja | spokojna | spokojna | spokojna | spokojna |
| Podaż | — | — | — | — |

## Ceny nasion siewnych

Na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Krakowie ceny nasion siewnych w dniu 22 kwietnia 1949 r. notowano (ceny za sto kg. Cena pierwsza dla producenta, druga dla skupu i trzecia dla hurtu):

Marchew pastwna biała 40.000—44.000—46.640, kolorowa 48.000—52.800—55.968, St. Valery 55.000 — 60.500—64.130, buraki pastewne hodowlane dla producenta 21.000 dla hurtu 22.260, nie hodowlane dla producenta 18.900 dla hurtu 20.034, groch polny (peluszka) 3.500—3780—3.969, wyka siewna 3.300—3.564—3.742, bobik 3.000—3.240—3.402, łubin gorzki 2.000—2.160—2.268, seradela 3.000—3.240—3.402, kukurydza pastewna 4.000—4.320—4.536, słonecznik pastewny 5.000—5.400—5.670, groch Victoria 6.700—7.169—7.527, Folger (zielony) 5.500—5.885—6.179, zwykły 4.500—4.815—5.056, lucerna siewna 45.000—47.700—50.562, lucerna chmielowa wyłuszczona 15.000—15.900—16.854, tymotka 13.000—13.780—14.606, kostrzewa rozłogowa 35.000—37.1000—39.326, łąkowa 22.000—23.320—24.719, mietlica rozłogowa 35.000—37.1000—39.362, kupkówka wczesna 24.000—25.440—26.966, późna 25.000—226.500—28.090, stokłosa bezostna 35.000—37.1000—39.326, wyczyniec łąkowy 55.000—58.300—61.798, wiechlina łąkowa 35.000—37.100—39.326, gorczyca biała 6.200—6.572—6.900, konopie 7.000—7.420—7.791, len siewny 14.000—14.840—15.582, rzepak letni 7.200—7.632—8.013, rzepik letni 7.000—7.420—7.791.

### Kontraktowanie buraków cukrowych ponad plan

Do Ministerstwa Rolnictwa wpłynęły meldunki od Centralnego Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych o wykonaniu i przekroczeniu planów kontraktowania buraków cukrowych.

Okręg lubelski i krakowski, kontraktujące buraki cukrowe dla Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego — Lublin, przekroczyły plan kontraktowania, osiągając na planowane 33.000 ha już 33951 ha. Kontraktowanie prowadzi się w dalszym ciągu.

Okręg katowicki przekroczył plan kontraktowania już w dniu 9 bm. W chwili obecnej zakontraktowane jest 34.000 ha.

### Zmiany w umowie kontraktowej na dostawę cebuli

Zatwierdzona na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nowa umowa kontraktowa na dostawę cebuli wprowadza szereg dogodnych dla producentów warunków.

Zróżnicowana została m. in. cena cebuli, przy czym za cebulę eksportową klasy A i B producent otrzymuje 130 proc. średniej ceny, notowanej na giełdzie warszawskiej w czasie od 1 października do 15 grudnia br., za pozostałą cebulę 80 proc. tej ceny.

Producent obowiązany jest odstawić minimum 80 q cebuli eksportowej (w stosunku do 1 ha) a poza tym na każde 100 kg cebuli eksportowej może odstawić 50 kg cebuli handlowej. Terminy odstaw według nowej umowy zostały przesunięte i producenci mogą odstawić cebulę do dnia 15 grudnia br.

# Wśród dzieci niewidomych

## Z wizytą w Domu Łódzkiej Rodziny Radiowej

*Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej"*

**Łódź**, w kwietniu.

Już za miastem znajduje się Dom Niewidomych Dzieci Łódzkiej Rodziny Radiowej, w którym przebywa 40 wychowanków.

Dzieci zastaliśmy w klasach. Personel nauczycielski, składający się w większość również z ociemniałych, zajęty był wykładami. Uczniowie siedzieli spokojnie chłonąc, niewidzącymi oczami wiedzę zaklętą w wypukłe literki alfabetu Breila.

W klasie II mały Rysio zapytuje o bociany, czy już przyleciały i jak wyglądają te piękne ptaki, o których właśnie dziś nauczył się piosenki.

Albinek, starszy cokolwiek, który jeszcze widzi i przy racjonalnej opiece może zachować resztki wzroku na długie jeszcze lata, opowiada. Dzieci słuchają poruszając leciutko palcami. Niedostrzegalnymi ruchami określają niewidziane nigdy, ptasie kształty. Są zachwycone, gdy słyszą o długim czerwonym dziobie i wysokich, bocianich nogach. Tak bardzo chciałyby zobaczyć bociana, dotknąć drobnymi paluszkami tajemniczego bocianiego upierzenia. I już jest na to rada. Dzieci pójdą do Miejskiego Muzeum. Przyrodniczego, w którym eksponaty wystawione są na zewnątrz szafek.

*

Mały Zdzisio, bardzo zdolny, ale uparty i trudny do prowadzenia wykazuje najwięcej zainteresowania otaczającym go światłem. Leciutko przesuwa palcami po twarzy mej i włosach. Na jedną króciutką chwilę paluszki dziecka zatrzymują się na moich oczach. Czuję wyraźnie jak maleńkie serduszko bije mocno. Przymykam oczy, nie chcę patrzeć w tamte, niewidzące... Pomalutku drżące paluszki zaślizgują się z mej twarzy. Zdzisio uśmiecha się i mówi... Takie samo jak moje. Tylko,... że te widzą!..

### NIGDY WIĘCEJ WOJNY!

W pracowni szczotkarskiej siedzi 15-letni Adolf. Któregoś dnia znalazł na polu niewypał pocisku artyleryjskiego. Zaczął majstrować. Wybuch... i stracił wzrok i prawą rękę. Nie tylko on jest ofiarą wojny. Większość tych dzieci utraciła wzrok z przyczyn związanych z wojną i towarzyszącymi jej okolicznościami.

Oto Sabinka i Wandzia, nie widzą od trzech lat przeszło na tle awitaminozy spowodowanej brakiem odpowiednich składników odżywczych w okresie wojny. Smutna trochę i zawsze zamyślona Krysia przestała widzieć z powodu zmian w systemie nerwowym, po strasznych przejściach w okresie okupacji a mała Sabinka nie widzi zupełnie z powodu trwałego zniżytu nerwów ocznych, również na tle awitaminozy.

Każde z tych dzieci ma swoją smutną i tragiczną historię. Najboleśniejsze jest to, że część z nich jest już w tym wieku, w którym zdają sobie w pełni sprawę ze swego kalectwa. Wszystkie nienawidzą wojny i drżą na samą myśl o niej.

Mimowoli podczas rozmowy z dziećmi, podczas każdego ruchu ich warg i spojrzenia ich niewidzących oczu trzeba powtarzać sobie jak najgoręcej przysięgę — Nigdy więcej wojny, nigdy więcej wojny...

### PRACUJĄ NIE GORZEJ NIŻ ZDROWI

Cała akcja państwa i kierownictwa Domu idzie w kierunku zapewnienia dzieciom niewidomym przyszłości. Zdzisio i Sabinka, Krysia i Karolek nawet 15-letni, bezręki ociemniały, Adolf, nie mogą być ludźmi niepotrzebnymi. W Domu tym zdobywają naukę, zdobywają wyszkolenie zawodowe i możność pracy, a wraz z tym poczucie swej przydatności.

Nie widząc, można pracować nie gorzej, niż przy normalnym stanie wzroku.

Krysia Płonczyńska, jedna z najstarszych wychowanek Domu, jest sortowaczką w Państw. Fabryce Pończoch nr. 1 w Łodzi, a Władek Sikora — szlifierzem w Fabryce Bakelitu. Inne młodsze dzieci pracują w szczotkarstwie wykonując swoją robotę dokładnie i starannie. Część z nich uczęszcza na specjalne kursy zawodowe dla ociemniałych, prowadzone przez Łódzki Urząd Wojewódzki. W przyszłości będą z nich wartościowi, wykwalifikowani robotnicy fabryczni, produkujący nie gorzej, niż zdrowi.

Na tym polega wielkość i znaczenie akcji państwowej opieki nad dziećmi niewidomymi. Nie ckliwe, fałszywe miłosierdzie, ale planowa praca pedagogiczna pozwalająca niewidomym żyć tak jakby nie byli kalekami, pracować wydajnie dla kraju, czerpać radość i korzyści z tej pracy i z życia.

*

Łódzki Dom dla Dzieci Niewidomych boryka się z poważnymi trudnościami i ma szereg braków. Przede wszystkim budynek jest nieprzystosowany do trybu życia niewidomych. Należałoby poszerzyć i wyremontować go odpowiednio. Ale trzeba zdobyć fundusze na najpotrzebniejsze inwestycje. Kierownictwo Domu wierzy, że państwo, jak dotychczas tak i teraz, przyjdzie mu z pomocą.

W świadomości wielkich przemian społecznych i politycznych naszego kraju wzrastają wychowankowie Domu interesując się bardzo pracą i zagadnieniami codziennego życia. System „O", zobowiązania 1-Majowe są również w Domu tym na pierwszym planie. Jest jasne, że po kilku latach wyjdzie stąd wiele pożytecznych dla kraju i światłych obywateli.

**KRYSTYNA WYRZYKOWSKA**

## Liga do Walki z Rasizmem obradowała w Warszawie

W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Ligi do Walki z Rasizmem. Obradom przewodniczył prezes wiceminister Sokorski.

Przedmiotem obrad Rady były sprawozdania z działalności organizacji za rok 1948, wybór nowego zarządu oraz sprawy ideologiczne, związane z włączeniem Ligi do ogólno-światowego frontu walki o pokój.

Wiceminister Sokorski omówił w swym zagajeniu wytyczne prac za rok bieżący. Szczegółowo ten temat rozwinęła w swoim referacie ideologicznym wiceminister Krassowska, podkreślając znaczenie prac Ligi do Walki z Rasizmem, w akcji mobilizowania sił społecznych w obronie światowego pokoju.

W skład nowego Zarządu Głównego Ligi do Walki z Rasizmem weszli: min. Henryk Jabłoński jako prezes oraz członkowie: poseł Arczyński, ob. Czabakowa, poseł Dobrowolski, ob. Dynar, mgr. Górecki, inż. Hiżowa, dyr. Jadłowski, prof. Kunianiecki, ob. Kurpiewski, dr. Sawicki, red. Schayer, red. Strumph-Wojtkiewicz, ob. Wojtyga i prof. Żukowski.

## P. P. „Mors" Radiowa Obsługa Statków

Zarządzeniem ministra Żeglugi utworzone zostało Przedsiębiorstwo Państwowe pod nazwą „Mors" — Morska Obsługa Radiowa Statków.

Do zadań nowego przedsiębiorstwa należeć będzie obsługa radiowa statków, związane z nią czynności konserwacyjne i remontowe oraz produkcja i handel urządzeniami radiotechnicznymi.

## Tłumy na Targach w Poznaniu

60 tysięcy osób zwiedziło Międzynarodowe Targi Poznańskie w niedzielę 24 bm. W sobotę, kiedy Targi otwarte były dla publiczności tylko po południu, zwiedziło je ponad 10 tysięcy osób.

W ciągu pierwszej doby otwarcia, Targi zwiedziło 1.000 gości przybyłych z zagranicy: ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Holandii, Włoch, radzieckiej strefy Niemiec, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Austrii, Finlandii, Egiptu i Turcji.

## Polsko-czechosłowackie obrady Komisji Socjalnej

W dniu 25 bm. rozpoczęła obrady Polsko-Czechosłowacka Komisja Socjalna.

Obrady zagaił minister Pracy i Opieki Społecznej K. Rusinek, witając serdecznie delegację czechosłowacką. Z kolei powitał zebranych ambasador Czechosłowacji dr. Franciszek Piszek.

Na czele delegacji polskiej stoi dyr. Modliński, na czele czechosłowackiej dr. Popel.

## Wyrok na konfidenta gestapo

W Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko Leopoldowi Witkowskiemu, oskarżonemu o współpracę z niemiecką tajną policją, przyjęcie niemieckiej listy narodowościowej i denuncjację trzech członków polskiego Ruchu Oporu.

Sąd skazał go na 10 lat więzienia.

## *Zewsząd o wszystkim*

▲ **W Katowicach** otwarto nową szkołę R[illegible], mieści się ona w nowowybudowanym obszernym gmachu, posiadającym kilkanaście sal wykładowych oraz kompletnie wyposażone pracownie.

▲ **W Szczecinie** odbyła się akademia, poświęcona rocznicy sforsowania Odry, na której płk. Suchanek, komendant wojewódzki M. O. w dłuższym przemówieniu odtworzył historię zmagań o zachodnią granicę kraju.

▲ **Sąd Okręgowy w Lublinie** skazał na karę śmierci Johana Vermittaga z osady Głowacz, volksdeutscha, który po wstąpieniu do SS w r. 1943 objął funkcję wartownika w obozie koncentracyjnym na Majdanku.

▲ **W gromadzie** [illegible] pow. radzymińskiego otwarty został Dom Dziecka im. Tomasza Nocznickiego.

Dom ten Ch. T. P. D. przeznaczyło dla 60 dzieci-sierot. Opiekę nad dziećmi sprawuje kierowniczka domu oraz 4 wychowawczynie.

▲ **Ponad 600 rodzin robotniczych** Wrocławia otrzymało mieszkania w domach odbudowanych dzięki dotacjom Rady Państwa.

▲ **Chłopi pomorscy** z tytułu dostawy trzody chlewnej otrzymali dotychczas ulgi podatkowe w sumie około 3 mil. zł.

# Niedziela zobowiązań 1-Majowych

Niedziela 24 bm. przeszła w całym kraju pod znakiem wykonania zobowiązań pierwszomajowych.

Około 700 pracowników umysłowych DOKP Szczecin załadowało w Dąbiu pod Szczecinem 90 wagonów piaskiem, który służyć będzie do budowy nasypów pod stację dla przeładunków masowych w porcie szczecińskim i pod tory kolejowe na szlaku Stargard—Krzyż.

Cała ludność powiatu Dębica pracowała przy remontach dróg i mostów, sadząc również masowo drzewka na nieużytkach oraz porządkując i sadząc ozdobne krzewy na cmentarzach wojennych żołnierzy polskich i radzieckich.

Nowa Wieś w powiecie chełmińskim wyremontowała obory i uporządkowała gnojownie. Koło SL i PSL w Legtowie w powiecie świeckim zalesiło 2 ha nieużytków i oddało pod zasiew 3 i pół ha odłogów.

W powiecie inowrocławskim SL-owcy i PSL-owcy w gminie Popowo Biskupie naprawili drogę na przestrzeni 2 km. oraz zasadzili ją drzewkami. Gromada Krążkowo otworzyła własną świetlicę, wybudowaną gospodarczym sposobem przez członków SL. W gminie Lekbad zalesiono 10 ha nieużytków oraz położono fundamenty pod budowę Domu Chłopsko-Robotniczego w Lekbadzie.

Wszystkie zespoły sklepowe PSS w Łodzi przystąpiły do konkursu czystości i estetyki sklepów i magazynów oraz uprzejmego obsługiwania klientów. Warunki konkursu zostały ustalone przez powołaną w tym celu komisję i obejmują one m. in. czystość i estetyczną dekorację wejść i wystaw, przestrzeganie przepisów sanitarno-higienicznych i należyte wietrzenie towaru, estetyczne i celowe ułożenie artykułów sprzedawanych na półkach, kontuarach i w magazynach, dbałość o należyty dobór asortymentów, podniesienie obrotów, szybkie i uprzejmie obsługiwanie kupujących itd.

W tygodniu, poprzedzającym Święto 1 Maja PSS uruchomi przedszkole oraz świetlicę dla młodzieży.

W dniu 1 Maja czynne będą sklepy ruchome PSS, obsługujące uczestników pochodu.

Realizacja zobowiązań 1-Majowych przyczyniła się w dużym stopniu do powstawania brygad młodzieżowych w ośrodkach fabrycznych i do rozwinięcia współzawodnictwa pracy.

367 młodzieżowych brygad produkcyjnych w łódzkim przemyśle włókienniczym współzawodniczy o lepszą jakość i większą ilość produkcji.

O wykonaniu zobowiązań 1-Majowych melduje również młodzież woj. krakowskiego. Młodzież pow. bocheńskiego przyśpiesza budowę szosy i prowadzi walkę z analfabetyzmem. Hufce fabryczne pow. chrzanowskiego zobowiązały się wykonać plan 3-letni do 17 listopada.

Ponad 4 tys. młodzieży Szczecina, zrzeszonej w ZMP, ZAMP, SP i ZHP, pracowało przy odgruzowaniu ulic miasta. Młodzież usunęła 70 m. sześć. gruzu i oczyściła ponad 60 tys. cegieł.

## 400 brygad młodzieżowych współzawodniczy w kopalniach

Młodzież górnicza, która włączyła się obecnie do ogólnego nurtu współzawodnictwa górników polskich, osiąga w ostatnich miesiącach coraz to lepsze wyniki, stosując coraz racjonalniejsze metody pracy.

Jedną z form podniesienia zespołowej wydajności są organizowane obecnie brygady produkcyjne na ścianach, filarach i chodnikach kopalni. Brygady zawdzięczają swe wyniki przede wszystkim harmonizowaniu pracy współdziałających górników. Obecnie pracuje około 400 produkcyjnych brygad młodzieżowych. Najlepsze wyniki uzyskała brygada ścianowa w kopalni „Wyzwolenie" — 222 proc. normy. Utworzona ostatnio brygada górników, zatrudnionych na chodniku w kopalni „Pokój", zdołała, mimo krótkiego czasu pracy, przekroczyć ustaloną normę wydajności o 121 proc.

Indywidualnie najlepszy wynik uzyskali dotychczas: młodociany górnik kopalni „Victoria" — Zygmunt Głopa, wykonując 271 proc. normy, J. Burek z kop. „Makoszowy" — [illegible] proc. normy i Edward Mrocz z kop. „Biały Kamień" — 257 proc. normy.

Ogółem w naszym zagłębiu węglowym bierze udział we współzawodnictwie pracy ponad 47.000 górników i pracowników w wieku do lat 25.

## Obrady Krajowego Zjazdu Drogowców

Ponad 400 delegatów obradującego w stolicy w dniach 24, 25 i 26 bm. III Krajowego Zjazdu Drogowców oraz delegaci Drogowców Czechosłowacji, Francji, Węgier i Bułgarii z zainteresowaniem wysłuchali referatu sekretarza KCZZ — Jędrzejewskiego o obecnych zadaniach polskiego ruchu zawodowego oraz referatu dyr. departamentu Dróg Kołowych w Ministerstwie Komunikacji inż. Gałkowicza o odbudowie i rozbudowie sieci dróg i mostów w Polsce.

W ramach planu trzyletniego odbudowano i wyremontowano ponad 5 tys. km. dróg, co stało się możliwe dzięki rozbudowaniu kamieniołomów i uruchomieniu nowych cementowni. W planie 6-letnim projektowana jest budowa 6 tys. km. nowych dróg.

## Zjazd młodzieży górniczej

W Krakowie odbył się dwudniowy Zjazd Młodzieży Szkół Górniczych z woj. krakowskiego i śląskiego.

W Zjeździe wzięło udział ponad 1.500 młodych górników z 13 szkół Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, a także ze szkół i liceów górniczych z Krakowa, Pszczyny, Libiąży i Trzeszczy.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Sportowcy Warszawscy w pochodzie 1-Majowym

Sportowcy warszawscy uczczą dzień Święta Pracy masowym udziałem w pochodzie ulicami miasta.

W kolumnie sportowej maszerować będą:

Kierownictwo Urzędów K. F. z terenu Warszawy, przedstawiciele — Związkowych Rad Kultury Fizycznej i Sportu, Rad Sportu Wiejskiego, Rad dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, Zw. Młodzieży Polskiej i Związków Sportowych, a następnie Akademia WF, Zrzeszenia Sportowe Zw. Zawodowych, Ludowe Zespoły Sportowe, Zrzeszenie Sportowe „Gwiardia", WKS „Legia", Akademickie Zrzeszenie Sportowe i wydzielone grupy sportów specjalnych jak np. lotnictwo sportowe, żeglarze itp.

Przemarsz kolumny sportowej będzie niewątpliwie bardzo atrakcyjny, gdyż wszystkich uczestników obowiązuje strój sportowy i charakterystyczny sprzęt uprawianych dziedzin sportu. Poszczególnym zrzeszeniom towarzyszyć będą udekorowane auta ciężarowe z transparentami, makietami i ewentualnymi pokazami w czasie marszu.

W dniu 30 bm. o godz. 16-tej na Stadionie WP odbędzie się przegląd udekorowanych aut wraz z projektowanymi pokazami sportowymi, transparentami i makietami, które zostaną do dnia następnego na stadionie. Zbiórka kolumny sportowej w dniu 1 maja na bocznym boisku treningowym stadionu WP o godz. 8-mej, skąd przed godz. 9-tą nastąpi odmarsz całości, na wyznaczone miejsce w pochodzie, ulicami — Łazienkowską, Myśliwiecką, Daszyńskiego, Bracką i Szpitalną.

## Pływaczki Poznania biją rekord Polski

Z projektowanych imprez sportowych MTP rozegrany został w Poznaniu czwórmecz pływacki w którym zwyciężyła „Warta" — 46 pkt., „Polonia" (Bytom) — 38 pkt. i „Grom" (Gdynia" — 23 pkt.

W czasie meczu sztafeta żeńska „Spójni" ustaliła na dystansie 5 x 50 m. st. dow. nowy rekord Polski w czasie — 3:18,4, ponadto dobry czas uzyskał rekordzista Polski na dystansie 100 m. st. motyl. Cichoński („Warta"), przepływając dystans ten w czasie 1:16,4.

## Płotkowiak wygrał bieg „Głosu Wielkopolskiego"

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny w Poznaniu otwarto „Małą Olimpiadą", w programie której rozegrano biegi na przełaj o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego" i spółdzielni wydawniczej „Czytelnik".

Bieg główny, rozegrany na dystansie 5 km. wygrał Płotkowiak (Drukarz — Poznań) w czasie 16:56,6. Na drugim miejscu uplasował się Jasiniak (Boruta-Zgierz) 17:13,3 przed Rogalskim (Warta) 17:22,2 i Poprawą (Ludowy Zespół Sportowy — Pępowo) 17:26,1.

## Narciarze polscy zwyciężają Węgrów

ZAKOPANE, 24.4. Drużynowe zawody narciarskie między zespołami Goldebrg Sport Eguesulet z Budapesztu i KS Kasprowy z Zakopanego zakończyły się zwycięstwem Polaków w czasie o 2.34,2 min. lepszym od przeciwników.

## Napierała zrezygnował z wyścigu P—W

Wczoraj PZKol. został zawiadomiony przez Napierałę, że z powodu złego stanu zdrowia po niedzielnym wyścigu nie może startować w wyścigu Praga—Warszawa.

Wobec powyższego Komisja Sportowa PZKol. zmuszona była poczynić zmiany w składach drużyn reprezentacyjnych.

I Kapiak, Wrzesiński, Wójcik, Rzeźnicki, Siemiński, Pietraszewski.

II Kudert, Sałyga, Wyglenda, Nowoczek, Czyż i Mich.

III Wandor, Motyka, Bukowski, Olszewski, Leśkiewicz i Targoński.

Kapitanami drużyn są Kapiak, Kudert i Wandor.

## Węgrzy zapraszają zapaśników polskich

Najsilniejszy klub zapaśniczy Budapesztu „Elore" przesłał na ręce Polskiego Związku Atletycznego zaproszenie dla drużyny polskiej, która w połowie czerwca rozegrałaby 3—4 spotkania na terenie Węgier.

Z reprezentacją Budapesztu, której trzon stanowią zapaśnicy „Elore", zawodnicy polscy spotykali się kilkakrotnie w roku ubiegłym. W drodze powrotnej z „Bałkaniady" reprezentacja Polski, występująca jako drużyna Warszawy, uzyskała z Budapesztem wynik remisowy 4:4. Na jesieni roku ubiegłego reprezentacja Budapesztu w czasie tournée po Polsce nie poniosła żadnej porażki, wygrywając z reprezentacją Warszawy, Wrocławia i Katowic.

PZA zwróciło się do CUKF. z prośbą o zaaprobowanie wyjazdu na Węgry reprezentacji zapaśniczej Związków Zawodowych. „Elore" jest centralnym klubem Związku Zawodowego Węgierskich Pracowników Komunikacji.

## *W kilku wierszach*

**Niedzielne wyniki spotkań bokserskich:** Rewanżowy mecz towarzyski Lublinianka—Radomiak 10:6 w Lublinie, Ogniwo (Wr.) — Pafawag 12:4 we Wrocławiu, Naprzód (Radzionków) — Cracovia 8:8 w Krakowie i ŁKS Włókniarz — Gwardia (Wr.) 9:7 we Wrocławiu.

**Zwycięstwa Skonieckiego na Riwierze.** Jak podaje „Przegląd Sport." w turnieju tenisowym w Cannes Skonecki wygrał finał gry pojed. bijąc Szweda Axelssona 6:0 6:3 6:2, a para Skonecki — Hebda zwyciężyła w finale debla parę czesko-szwedzką Matous — Axelsson 6:4 i 6:4.

**10.9 sek. na „setkę"** uzyskał w Bydgoszczy 17-letni biegacz Walendziak bijąc Grzankę.

**Zapaśnicy Poznania remisują z Pomorzem.** W sali strzelnicy w Nakle odbył się międzyokręgowy mecz zapaśniczy Pomorze — Poznań, zakończony wynikiem remisowym 4:4.

**Gwardia (Ostrów) — Lechia (Poz.) 1:0 (0:0).** W meczu o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie rozegranym w Poznaniu.

**Hryniewiecki zwycięża w zjeździe plakietowym.** Z okazji otwarcia XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich zorganizowany został przez oddział wielkopolski automobilklubu R.P. zjazd plakietowy, w którym zwyciężył Hryniewiecki (Oddział morski), przejeżdżając na Lanci 765 km przy 0 pkt., drugim był Hubaczek (Oddział krakowski).


**Jadwigę Lipińską**

ostatnio zamieszkałą w Warszawie a obecnie nieznaną z miejsca pobytu, wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr. 1, do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I.C. 239/49, wytoczonej przez jej męża. Kr 667-1

**Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe S. A.**

jako agenci

**ŻEGLUGA POLSKA S. A.**

zawiadamiają, że z dniem 30 kwietnia 1949 r. otwierają regularną linię pasażersko-towarową pomiędzy portami

**Gdańsk - Helsinki**

którą obsługiwać będzie s/s „ŚLĄSK" w odstępach 14-dniowych.

**Pierwszy odjazd: 30-go kwietnia 1949 r.**

Baza linii: Gdańsk, Wolna Strefa, Magazyn Nr. 1.

Zgłoszenia ładunków oraz wszelkie zapytania przyjmuje G.A.L. Gdynia, Portowa 15 (adres telegraficzny: „POLAMERYKA"). Kr 655-1

**Centralne Biuro Projektów Architekt. i Budowlanych**

WYNAJMIE

**widne pomieszczenia**

na pracownie projektowe o łącznej powierzchni ca 1000 m kw. Warunki do omówienia. Oferty składać: CBP. AB, ul. Ligocka 8 (al. Niepodległości 145), Wydział Administracyjny. 652-1

**Ogłoszenie przetargu**

Zakłady Żywnościowe „Winiary" Winiary k/Kalisza ogłaszają, że w dniu 5 maja br. o godz. 10-ej w biurze fabryki w Winiarach k/Kalisza sprzedadzą w drodze nieograniczonego przetargu:

1) używany samochód ciężarowy 3-tonowy marki Opel-Blitz, cena wywoławcza zł. 135.400.—

2) używany samochód osobowy marki „Wanderer", cena wywoławcza zł. 72.650.

Reflektanci winni złożyć przed przetargiem do Państwowego Banku Rolnego O/Kalisz na konto Nr. 126 Zakładów Żywnościowych „Winiary" 10% sumy wywoławczej. Należność za nabyty samochód płatna jest natychmiast po zakończeniu przetargu.

Podatek od nabycia praw majątkowych (1%) obciąża nabywcę. Samochody są do obejrzenia w Zakładach w Winiarach k/Kalisza. Kr 669-1

„SPEDYTOR"

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWO - SPÓŁDZIELCZE

Ekspozytura Warszawska w W-wie, ul. Stawki 4

ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż 18 samochodów ciężarowych, które oglądać można w godzinach od 9—13-ej w W-wie przy ul. Stawki 4.

Samochody ciężarowe.

1) Ford V 8 — niemiecki szt. 2
2) Renault 4-cylindrowy — 2 ton, szt. 1
3) Horsch — typ 830 — 1 ton, szt. 1
4) Gaz — szt. 14.

Ustny przetarg odbędzie się w dniu 11.5.49 r. o godz. 9-ej na terenie „Spedytor", Ekspozytura, W-wa, ul. Stawki 4. Kr 668-1

**„Czechia i Czechowie"**

EDMUNDA CHOJECKIEGO

rewelacyjna książka zapomnianego polskiego autora sprzed 100 lat!

Wybór fragmentów w marcowym (3) ZE-ŻYCIE MIESIĘCZNIKA **»Twórczość«**

Wszędzie do nabycia. Kr 663-1 Cena zeszytu 120 zł.


# OGŁOSZENIA DROBNE


**RÓŻNE**

**Piotra** Józeckiego ze Lwowa Testyńska 37 prosi o skomunikowanie Heleny Piotrowska, Sopot, Rokossowskiego 23. Kr. 656-1

**UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY**

**Skradziono** dokumenty bilet EKD nazwisko Glińska Zofia Pruszków 6-go Sierpnia 21. 26719-1

**Skradziono** kartę rozpoznawczą na nazwisko Łukasiak Edward. 651-1

**Skradziono** kartę rozpoznawczą Nr. 2209 wydaną w Starachowicach Emila Rakowska, oraz kartę rejestracyjną na galanterię Nr. 330245/421 Kr. 665-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKU Grójec na nazwisko Lankiewicz Władysław. 600-1

**Zgubiono** kartę rozpoznawczą książkę RKU Nr. 1983 na nazwisko Turkowski Eugeniusz. 656-1

**Zgubiono** dowód PKP wystawiony na nazwisko Bulonis Leokadia. 653-1

**Zgubiono** kartę rejestracyjną RKU Grodzisk Maz. nazwisko Zawiślak Ryszard. 28322-1

**Zgubiono** 22 kwietnia legitymację kolejową Feliks Biskiniewicz i Marian na Biskiniewicz. Znalazca proszony o odesłanie Międzylesie Sienkiewicza 16. 997-1

**Zgubiono** legitymację Warszawskiej Biblioteki Uniwersyteckiej. Jadwiga Kondracka numer albumu 11905 27910-1

**Zgubiono** kartę rozpoznawczą na nazwisko Dobiegała Irena. 654-1

**Zgubiono** książeczkę wojskową RKU wydaną plut. Skarżyńskiemu Stanisławowi. 694-1

**Zgubiono** dokumenty S.P. na nazwisko Kloszcz Marian. 996-1

**Została** skradziona legitymacja członkowska PPR Nr 569106, dowód osobisty, na nazwisko Wanda Pajchert. 995-1



**RZECZPOSPOLITA**

CENNIK OGŁOS.....

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm zł. 130; 121 — 200 mm zł 180; 201 — 300 mm zł. 230; ponad 300 mm zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-74061

# KRONIKA codzienna

### NOWA PORADNIA CHORÓB ZAWODOWYCH

Miejski Wydział Zdrowia Publicznego uruchomił nową poradnię chorób zawodowych (skóry) przy ambulatorium szpitala św. Łazarza (Leszno 127). Poradnia czynna jest codziennie od 10 rano do 12-ej.

### KOPIA POSĄGU ZYGMUNTA DLA MUZEUM M. WARSZAWY

Komitet Odbudowy Kolumny Zygmunta przyznał Muzeum m. Warszawy kredyt na wykonanie kopii posągu króla dla zbiorów muzealnych.

### 2 MILIONY ZAOSZCZĘDZI STRAŻ OGNIOWA

Kierownictwo Straży Ogniowej m. Warszawy postanowiło przeprowadzić w bież. roku oszczędności budżetowe w wysokości 2 milionów 104 tys. zł. Oszczędności te da się osiągnąć przez zniesienie godzin nadliczbowych, ekonomiczną eksploatację taboru oraz urządzeń przeciwpożarowych. Wydaje się jednak, iż oszczędności osiągnięte tą drogą winny być przeznaczone na zakup nowego sprzętu i taboru strażackiego. Posiadany obecnie — jest nieliczny i przestarzały.

### NOWY ODDZIAŁ ZAKŁADU BODUENA

Z początkiem maja w Zakładzie ks. Boduena uruchomiony zostanie nowy oddział dla niemowląt, obliczony na 40 łóżek.

## Zmiana repertuaru w Teatrze Polskim

Zapowiedziane w Państwowym Teatrze Polskim na środę 27-go bm. przedstawienie „Pana Jowialskiego" zostaje odwołane. W dniu tym wystawi Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny sztukę A. Fadiejewa „Młoda Gwardia". Przedstawienie zamknięte. Kasa biletów nie sprzedaje. Bilety wykupione na przedstawienie „Pana Jowialskiego" ważne są na środę dn. 4 maja rb.

Czwarty numer
»Problemów«
przynosi nowe wiadomości o energii atomowej. Kr 685-0

# Marymont prosi o inwestycje

## Brak kanalizacji, chodników, szkół i komunikacji

Marymont, jedno z najbardziej zapomnianych i zaniedbanych przedmieść Warszawy, nadal domaga się usunięcia palących bolączek. Dzielnica, licząca 7 tysięcy mieszkańców, ciągle jeszcze nie posiada ustalonego planu zabudowy. Wskutek tego rozwija się nagminnie „dzikie" budownictwo, hamujące istotny rozwój Marymontu.

Drugą z bolączek dzielnicy są nieoświetlone ulice. Oto wykaz kilku ulic, które nie posiadają latarń: Sobocka, Łomiańska, Klaudyny, Warszawska, Szlachecka i inne. Także kilka ulic, jak Szlachecka, Murawska i Międzychocka nie posiadają chodników.

Szkoła powszechna — to również ciche marzenie mieszkańców tej dzielnicy. Najbliższe szkoły znajdują się na pograniczu Marymontu z Żoliborzem, co jest bardzo niedogodne szczególnie dla młodszych dzieci. Na budowę szkoły powszechnej przy ul. Potockiej przeznaczono w planie inwestycyjnym pewne fundusze. Potrzeby dzielnicy wymagają jednak, aby rozpoczęto i ukończono jak najszybciej budowę tej szkoły.

Projekt BOS-u, aby założyć ogródek jordanowski na skraju lasku bielańskiego jest o tyle niefortunny, że miejsce to jest zbyt odległe, zwłaszcza dla dzieci południowej części Marymonu. Dużo lepszy teren na ogródek jordanowski ma tzw. park Zawadzkiego.

Prawdziwym jednak utrapieniem mieszkańców jest nie rozwiązany problem kanalizacyjno - wodociągowy i komunikacyjny. Na skutek braku kanalizacji Marymont posługuje się „szambami". Woda zaskórna zapełnia szybko „szambo", tak że trzeba opróżniać je co tydzień. Na to zaś wiele posesji nie może sobie pozwolić. Dalszym następstwem jest wylew nieczystości z „szambo", brudne podwórka i ulice.

W posesji przy ul. Rudzkiej 12/14 mieści się piekarnia WSM. Z napełnionego po brzegi „szambo" wylewa się woda oraz nieczystości i zalewa teren koło piekarni. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w domu przy ul. Godowskiej 14a. W domu tym, w suterynach mieszka 28 osób. Woda zaskórna i nieczystości dostają się do suteren.

Daje się odczuć brak dwóch studni wodociągowych na ul. Kołobrzeskiej i na rogu ulic: Jana III i Marii Kazimiery. Wskutek tego mieszkańcy Marymontu zadawalają się brudną wodą z przepływającej rzeczki Rudawki.

Tragicznie przedstawia się sprawa komunikacji Marymontu ze Śródmieściem. Aby dojść do tramwaju linii 15, trzeba nakładać dużo drogi. Ponadto tramwaje są przepełnione, tak, że mieszkaniec Marymontu, by dostać się do tramwaju musi się udać na „pętlę" na Bielanach i tam stanąć w kolejce. W ten sposób normalna podróż z Marymontu do śródmieścia trwa około dwu godzin.

Mieszkańcy Marymontu proszą więc MZK o uruchomienie linii autobusowej, obsługiwanej dwoma wozami na trasie: ul. Jana III — pl. Żelaznej Bramy. Także autobusy PKS-u kursujące na linii Młociny — Śródmieście, a nie cieszące się zazwyczaj większą frekwencją, mogłyby zatrzymywać się na Marymoncie i zabierać mieszkańców tej dzielnicy. (ki)

## Na wysokości

**Obsługa dźwigów używanych przy budowie mostów należy do specjalnie odpowiedzialnych zadań. Niekiedy, w wypadku uszkodzenia maszynerii, mechanik zmuszony jest do przeprowadzenia naprawy w pozycji bardzo niebezpiecznej, na wysokości kilkunastu metrów. Oto moment naciągania lin stalowych przy jednym z dźwigów ustawionych na moście Śląsko-Dąbrowskim.**

## Robotnicy pomagają chłopom

24 bm. ekipy robotników z warszawskich zakładów pracy wyjechały do ośrodków maszynowych w pow. garwolińskim i płońskim w celu naprawy sprzętu rolniczego, uszkodzonego w czasie siewów wiosennych. M. in. wyremontowano 2 traktory, 5 siewników, pługi, brony itp.

Po ukończeniu prac technicznych robotnicy nawiązali serdeczny kontakt z miejscową ludnością. W Cieksynie pracownicy PZO wzięli udział w zebraniu członków Związku Samopomocy Chłopskiej. Członkinie Ligi Kobiet z Państwowej Wytwórni Aparatów Elektrycznych nawiązały współpracę z Kołem L. K. w Dzierżążnie.

Tego samego dnia monterzy z warsztatów MZK pracowali w ośrodku maszynowym w Wildze, ekipa z Wodociągów Miejskich w Sobolu, a robotnicy Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Trojanowie.

## 900 zł. rocznie na SFOS

Przodujące miejsce w świadczeniach na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zajęli pracownicy cukrowni „Klecin" (powiat wrocławski). Zebrali bowiem kwotę, która w przeliczeniu na jednego pracownika daje sumę 900 zł. rocznie. Wynik ten stawia załogę cukrowni „Klecin" na czele wszystkich zakładów pracy w całym kraju i świadczy o wyjątkowej ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy.

## Prognoza pogody

*Początkowo pogodnie lub dość pogodnie i ciepło. W godzinach popołudniowych zachmurzenie zmienne i możliwość przelotnych opadów oraz ochłodzenie. Skłonność do burz. Wiatry najpierw słabe z kierunków północnych, później umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.*

## Buldozery budują wał nad Wisłą

Główne prace Wydz. Wodno-Melioracyjnego Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego koncentrują się w r. b. w pow. sochaczewskim, gdzie w dalszym ciągu prowadzona będzie budowa wielkiego wału ochronnego nad Wisłą. W r. b. zostanie wykonane 7 km. wału, który ochroni żyzne tereny doliny sochaczewskiej przed zalewami Wisły.

W bieżącym sezonie do robót melioracyjnych użytych zostanie 7 buldożerów. Zostały one zmontowane „systemem gospodarczym". Koszt budowy jednego buldożera wyniósł ok. półtora mil. zł.

Buldożery pozwolą na przyśpieszenie tempa robót oraz na zaoszczędzenie poważnych sum pieniężnych. I tak np. wykonanie 3 km. wału ochronnego przez te maszyny, zaoszczędzi ok. 30 mln. zł.

Do pogłębiania dna rzek, użyte zostaną w r.b. 3 bagry oraz skrepery — mechaniczne szufle. Zastosowanie maszyn przyśpieszy i usprawni znacznie roboty.

## Narada gospodarcza spółdzielni pracy

Wczoraj odbyła się w warszawskiej Centrali Spółdzielni Pracy narada gospodarcza komisarzy oszczędnościowych wojewódzkich Oddziałów CSP. Tematem obrad było podsumowanie przebiegu akcji oszczędnościowej, prowadzonej na terenie zakładów pracy CSP.

Plan oszczędnościowy zgłosiły pierwsze spółdzielnie województwa gdańskiego, które przewidują oszczędności na br. w wysokości 14.950 tys. zł.

## 600 skór dziennie ściąga Rzeźnia Miejska

Brygada ściągaczy skór Rzeźni Miejskiej zobowiązała się podnieść wydajność pracy przy ściąganiu skór z ubitego bydła. Zobowiązanie zostało wykonane już w mies. marcu. Obecnie w rzeźni ściąga się 600 skór dziennie. Na czoło brygady wysuwa się brygadier Zajko, który osiągnął wydajność 1200 sztuk skór miesięcznie, a czas ściągania jednej skóry ograniczył do 2 minut i 5 sekund.

## Dar rzemiosła na Grób Nieznanego Żołnierza

Do wiceprezydenta Warszawy — Strzeleckiego, zgłosił się przedstawiciel rzemiosła warszawskiego ob. Stanisław Skalski i przedstawił wykonany przez siebie wieniec, który pragnie w dniu 1 maja, w imieniu rzemiosła stolicy złożyć na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieniec, sporządzony z drobnych koralików, przedstawia kulę ziemską z czterema promieniami symbolizującymi cztery lata niepodległości. Twórca wieńca jest urodzonym warszawiakiem, z zawodu optykiem i pracuje w tym fachu 50 lat.

Praca nad wieńcem zajęła mu prawie pół roku czasu.

## 15 maja pierwszy tramwaj na W—Z

W dniu piętnastym maja wyruszy na zachodni odcinek trasy W—Z pierwszy tramwaj. Ruch tramwajowy zostanie podjęty od Placu Kercelego aż do końca ul. Wolskiej, stanowiącej zachodnią część trasy W—Z. Jednocześnie wstrzymany będzie ruch tramwajowy na ul. Leszno, na odcinku między Młynarską a Żelazną.

## Zakończenie budowy magazynów MZK

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego zakończyli — w ramach czynu 1-majowego — na dwa tygodnie przed terminem budowę magazynów MZK na terenie zajezdni „Wola". Budowę rozpoczęto w ub. roku. Kubatura budowli wynosi 7 tys. mtr. sześc. Koszt budowy — 10 milionów zł.

# Aby matki mogły pracować

## RTPD opiekuje się dziećmi

Na terenie b. Szpitala Ujazdowskiego istnieje jedyny w Warszawie żłobek RTPD dla niemowląt. Żłobek mieści się w starym, murowanym budynku parterowym. Oprócz żłobka znajduje się w tym budynku również dzieciniec. Żłobek może przyjąć 18 maleństw w wieku do 2 lat, dzieciniec — 30 dzieci w wieku od 2 do 4 lat. Tyle jest miejsc, ale jakoś udało się tu ulokować 56 dzieci, a więc o 8 więcej, niż na to pozwalają warunki.

### DZIECI MATEK PRACUJĄCYCH

Wszyscy przebywający tu wychowankowie — to dzieci najbiedniejszych matek pracujących. Kobiety przynoszą względnie przyprowadzają swe pociechy o godz. 7 rano. Pozostają one pod troskliwą opieką pielęgniarek i lekarza do godz. 17-ej. W tym czasie otrzymują dwukrotnie posiłek tj. drugie śniadanie i obiad. Pierwsze śniadanie matki winny dać dzieciom w domu.

W kancelarii dowiadujemy się, że w stosunku do potrzeb, ilość miejsc jest przysłowiową kroplą w morzu. Kobiet, zgłaszą się coraz więcej, niestety, brak miejsca nie pozwala na zadośćuczynienie wszystkim prośbom. Zazwyczaj o przyjęciu decyduje dokonany wywiad społeczny.

Decyduje sytuacja materialna rodziców oraz warunki w jakich dziecko przebywa w mieszkaniu. Prawie wszystkie przyjęte do ośrodka dzieci i niemowlęta pochodzą z suteren i nawpół zrujnowanych domów. Bierze się również pod uwagę, czy istotnie w domu dzieckiem nie ma kto się opiekować.

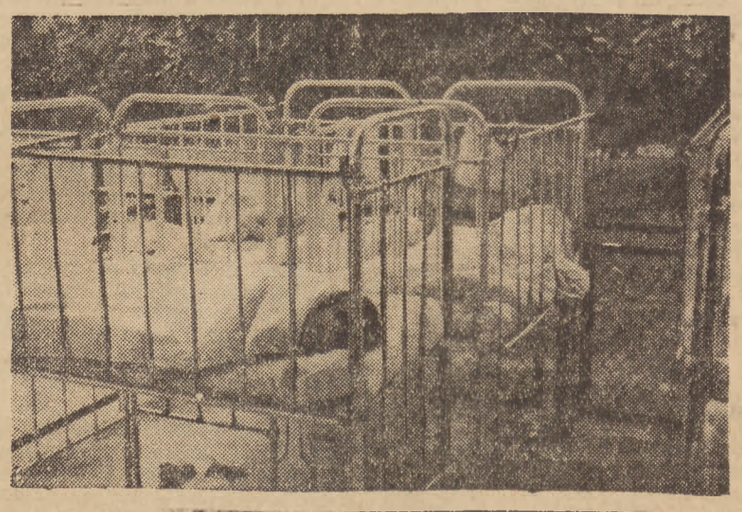

**W ciepłe dni dzieci pozostają na otwartym terenie, leżąc w łóżeczkach ustawionych na tarasie.**

### JAK W RAJU

Mali wybrańcy losu żyją w tym ośrodku w idealnych warunkach. Dzieci są co dzień kąpane i przebierane w czyste ubranka i bieliznę zakładową. Każde ma własne łóżeczko. Nad dziećmi czuwa personel składający się z 14 osób. Pożywienie przyrządzają dwie rutynowane kucharki. W ciepłe dni dzieci pozostają na terenie otwartym, leżakując na słonecznym tarasie. Starsze bawią się w specjalnie urządzonej dla nich piaskownicy. Wczoraj na śniadanie dzieci dostały kluseczki z mlekiem. Na obiad otrzymały porcję jarzynowej zupki i sok z pomarańczy. Starsze — prócz zupki — pierożki z mięsem i pomarańcze. Niemowlęta karmione są specjalnie przyrządzoną mieszanką w ciągu dnia, nadto matki otrzymują odpowiednie porcje takiej mieszanki do domu.

### WIĘCEJ ŻŁOBKÓW I DZIECIŃCÓW

RTPD ma zamiar stworzyć na terenie Warszawy więcej podobnych ośrodków, niestety nie pozwala na to brak funduszów. Poważne kwoty wydano ostatnio na remont budynku, który był zagrożony tzw. „grzybem". Trzeba było wyburzyć całą ścianę, dokonać wymiany desek podłogowych oraz framug i ram okiennych.

Przeciętny dzienny koszt utrzymania dziecka wynosi ok. 300 zł. Matki, w miarę swych możliwości, płacą od 800 do 3 tys. zł. miesięcznie. Trzeba więc do tej akcji ciągle i to sporo dokładać.

Tymczasem setki i tysiące kobiet zabiega o ulokowanie swych dzieci w żłobku. Trzeba więc znaleźć odpowiednie kredyty, aby zakładać i budować jaknajwięcej podobnych instytucji w Warszawie. KeR.

## Akty urodzenia w terminie 14 dni

Wiele osób zapomina o obowiązku sporządzenia aktu urodzenia dziecka. Akt ten należy sporządzić w terminie 14-dniowym od daty urodzenia w Urzędzie Stanu Cywilnego, w obwodzie którego urodziło się dziecko (dom, szpital itp). Imię dziecka należy podać w urzędzie w terminie trzymiesięcznym. Jeżeli po upływie tego terminu rodzice dziecka nie wykonają tego zarządzenia, urzędnik wzywa ich i po dwóch tygodniach, w wypadku nie zgłoszenia na wezwanie, ma prawo nadać imię dziecku według swego uznania.

## Wynalazek kolejarza zwiększy bezpieczeństwo ruchu

Monter Tomczak sygnałowy PKP I Oddziału i Odcinka Sygnałowego Warszawa-Zachodnia wynalazł ulepszony zamek do zamykania zwrotnic.

Wynaleziony przez Tomczaka zamek okazał się bardziej praktyczny, ponieważ nie ulega zniszczeniu w wypadku przecięcia zwrotnicy przez obręcze kół parowozu lub wagonu a ewentualna naprawa ogranicza się do wybicia podstaw kołków i przynitowania nowych.

Tomczak za wynalazek ten uzyskał od Ministerstwa Komunikacji nagrodę pieniężną.

TYGODNIK ILUSTROWANY

# Niedzielne porządki w Warszawie

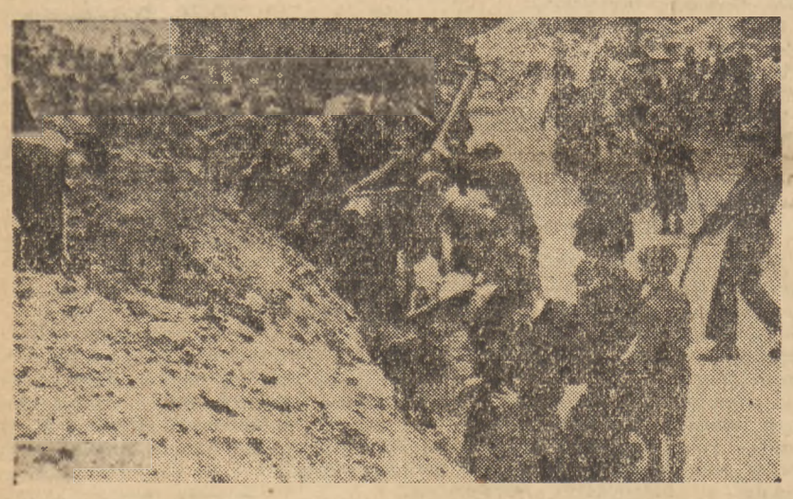

**W niedzielę, w ramach miesiąca czystości i czynu 1-majowego młodzież stolicy porządkowała ulice i place. Na ul. Pańskiej harcerze usuwali zwały gruzu zalegające chodniki.**

# DZIŚ w STOLICY

## Akademie

O godz. 16 w sali konferencyjnej NKWSL (ul. Bagatela 12) — uroczysta akademia z okazji 4-ej rocznicy zawarcia układu przyjaźni i współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim.

## Odczyty

O godz. 17 w Domu Technika (ul. Czackiego 3/5) odczyt inż. Piaskowskiego Jana p.t. „Prace normalizacyjne SEP".

## Wystawy

**MUZEUM NARODOWE.** Wystawa zbiorów stałych: Dział Sztuki Zdobniczej. Wystawa Pośmiertna Felicjana Kowarskiego. Wystawa Architektury Narodów Z.S.R.R.

**KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW** (ul. Królewska 13) Wystawa: „Współczesna karykatura polska".

## Teatry

**POLSKI** (Karasia 2): godz. 19 „Zakon Krzyżowy".

**KAMERALNY** (Foksal 16): godz. 19 „Wyspa pokoju".

**MAŁY** (Marszałkowska 81): godz. 19 „Szczygli zaułek".

**ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra".

**POWSZECHNY** (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fonsia".

**NOWY** (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

**KLASYCZNY** (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

**LUDOWY TEATR MUZYCZNY** (Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki".

**WRÓBELEK WARSZAWSKI** (Zygmuntowska 8): godz. 15 i 17.15 „Tylko witamina humoru".

**NASZ TEATR** (Marszałkowska 81): godz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

**SYRENA** (Litewska 3): godz. 19.15 „Miecz Demokratesa".

**TEATR LALKI I AKTORA „Gulliwer"** (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

**TEATR DZIECI WARSZAWY** (YMCA (Konopnickiej 6) „O Basi beksie" w soboty godz. 16.30 niedz. 12.

## Kina

**ATLANTIC** (Chmielna 33): „Rzym miasto otwarte" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

**PALLADIUM** (Złota 7/9):: Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

**POLONIA** (Marszałkowska 56): „Wielka nadzieja" godz. 12, 14.15, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

**STYLOWY** (Marszałk. 112): „Rudzielec" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

**AKTUALNOŚCI Nr 1** (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11 w niedz. i święta 11 i 12 zmiana programu w każdy piątek.

**AKTUALNOŚCI Nr 2** (Inżynierska 2) pocz. codziennie godz. 13 w niedz. i święta godz. 11 zmiana programu w każdy piątek.

**SYRENA** (Inżynierska 2): „Nikt nic nie wie" prod. czeska. Godz. 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19.

**TĘCZA** (Suzina 4): „Aleksander Newski" prod. radz. godz. 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.

Bilety rozprowadzone przez Rady Zw. Zaw. do kina „Atlantic" na dzień 24 bm. godz. 11 ważne będą w dniu 8.V. godz. 11.

## radio

W dniu 27 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

*Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00. Wszechnica: 9.30, 18.00.*

11.40 Dla klas młodszych: „Szkolna Kasa Oszczędności"; 12.20 Muzyka rozrywkowa; 12.30 Koncert symfoniczny; 13.30 Przerwa; 15.30 Dla dzieci: „Zwiedzamy z malarzem świat"; 15.50 Muzyka; 16.15 Skrzynka techniczna; 16.30 „Gramy w szachy"; 16.45 Melodie operetkowe; 17.35 „Krew" pogadanka; 18.20 Koncert chóru „Lutnia"; 18.40 „Daleko od Moskwy" Ażajewa (XX); 19.00 Liryki wschodnie — Słowackiego; 19.10 Recital Chopinowski Kartuna; 20.45 Muzyka; 21.00 „Opowieść o Chozyka; 21.25 Arie operowe; 21.40 „Kopinie" Czartkowskiego (X); 21.15 Mustka Napierski" Skonecznego (fragment); 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Muzyka; 23.10 Muzyka poważna; 24.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

*Wiadomości: 17.45, 20.00. Wszechnica: 21.40.*

17.00 Dziennik warszawski; 17,20 Nowe nagrania płytowe; 18.00 Muzyka; 18.20 „Tajemnica jeziora Mogilnego" pogadanka; 18.35 Muzyka taneczna; 19.00 Miaskowski „Kwartet op. 29 No 8 19.25 „Podporucznik Kiże" Tymianowa (II); 19.45 Piosenki; 20.45 Muzyka; 21.00 Opowieść o Chopinie — Czartkowskiego (X); 21.20 Utwory Liszta i Schuberta; 22.00 Pieśni Schumanna, Brahmsa i Wolffa; 22.15 „Przed naszym świętem" Wygodzkiego; 22.30 Kompozytor Tygodnia: Szostakowicz; 23.00 Koniec audycyj.

*Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.*

# IX Symfonia w Warszawie

WYKONANIE w dn. 23 bm. przez Filharmonię Stołeczną IX Symfonii Beethovena, należy do poważnych wydarzeń muzycznych. Aczkolwiek na przestrzeni dwóch sezonów naszej Filharmonii, trudno nam się dopatrzeć wykonania wszystkich pozostałych symfonii, (bo np. „Pastoralnej" nie słyszeliśmy dotąd ani razu), niemniej jednak radujemy się z usłyszenia po raz pierwszy po wojnie symfonii poświęconej radości.

Pomijając wartość artystyczną tego dzieła, doniosłość jej wykonania stanowią również poważne trudności techniczno-muzyczne, jakie piętrzą się przed wykonawcami. Symfonia ta wymaga poważnego kapelmistrza, dobrej orkiestry, wykształconego pod względem wokalnym i muzycznym kwartetu solistów oraz rutynowanego chóru. Krócej mówiąc, wykonanie tej symfonii, to ciężki egzamin z wyszkolenia, wiedzy i kultury muzycznej wykonawców.

Historia wykonań „Dziewiątej" w Warszawie, przedstawia obraz raczej ponury, niż radosny. Musiało minąć aż 36 lat od jej powstania (1824), ażeby w r. 1860 wykonała ją u nas po raz pierwszy zagraniczna orkiestra pod dyrekcją zagranicznego kapelmistrza, Beniamina Bilse. Zarówno Moniuszko, jak i Quattrini i Minchejmer, nie dorastali, jako ówcześni nasi dyrygenci, do dyrygowania w ogóle symfoniami Beethovena. To też obchodząc w r. 1865 95-lecie śmierci Beethovena — nie potrafiono wykonać absolutnie żadnej jego symfonii. Gdy zaś wypadło stulecie śmierci (1870), projektowano zaproszenie Liszta do wykonania „Dziewiątej" Skończyło się jednak na wykonaniu „Piątej" pod dyr. Karlberga, „zastępcy" Jana Straussa i to traktując ją, jako „akompaniament" do deklamacji poematu Deotymy. W r. 1890 dyrygował „Dziewiątą" (z pamięci) Józef Rebiczek, a w dwa lata później wykonała ją w Dolinie Szwajcarskiej orkiestra z Kassel pod dyr. Rudolfa Bulleriana.

Cechą wszystkich tych wykonań była *obcokrajowość* dyrygentów i orkiestr, a co najważniejsze, że wykonania te ograniczały się tylko do trzech pierwszych części symfonii. Solistów i chóru do wykonania części IV *nie było.*

Należało czekać aż 78 lat, ażeby symfonię tę wykonała *w całości* pod polską dyrekcją warszawska orkiestra filharmoniczna i warszawscy śpiewacy. Było to już bieżące stulecie, a mianowicie r. 1902. Dyrygował zaś niezrównanie Emil Młynarski. Odtąd wykonywano „Dziewiątą" zawsze w całości. Nie wielu jednak, poza Młynarskim, kapelmistrzów polskich, podejmowało się jej dyrygowania. Prowadził ją Henryk Melcer (1911), Zdzisław Birnbaum, we Lwowie zaś Mieczysław Sołtys. Poza tym była ona domeną kapelmistrzów zagranicznych, jak E. M. Rezniczek, Oskar Fried, Jascha Horenstein, Herman Abendroth.

Obecnie sytuacja o tyle się zmieniła, że chcemy być bardziej samowystarczalni. Mamy własną orkiestrę i solistów, a przecież Walerian Bierdiajew przyjechał do nas wraz z chórem nie z zagranicy, lecz z Krakowa. Możnaby się tylko dziwić, dlaczego Filharmonia Krakowska może mieć swój chór, a Filharmonii Stołecznej chór taki w roku ubiegłym skasowano. To właśnie powoduje dziś smutne spostrzeżenia, że „Dziewiątej" znowu nie można w Warszawie wykonać bez „życzek", bez podróży i gościnnych występów.

W ocenie koncertu bardziej zasługuje na podkreślenie fakt, że wykonano „Dziewiątą", niż definicja *jak* ją wykonano. Ocena ta jest w ogóle trudna.

Bierdiajew włożył cały swój talent, wiedzę i wielką rutynę. Żelazną ręką trzymał cały zespół i przygotował go wzorowo. Nic się nie chwiało, a np. Scherzo wypadło wręcz doskonale. Może tempom brakło trochę cech pewnego ustabilizowania. Wykonanie na poranku trwało o całe 5 minut krócej, niż w dniu poprzednim. Te błahe 5 minut różnicy dzieli też tradycję nikischowską od bardziej postępowego ujęcia tej symfonii przez Toscaniniego.

Głównym wrogiem wykonania była przede wszystkim scena teatru „Roma", na której brzmienie orkiestry podobne było do brzmienia fortepianu bez użycia prawego pedału, a po wejściu chóru na tę scenę, brzmienie to nie było już podobne do niczego. Ponadto sala teatru „Roma" ma tę jeszcze właściwość akustyczną, że lubuje się w nierozsprzedanych biletach, a Bierdiajew ma u nas właśnie pecha do nadkompletu na sali i na tym polega chyba jedyna jego wina.

Instrumentalnie potraktowany przez kompozytora trudny kwartet solistów, ciężko walczył o swe prawa do głosu. Przede wszystkim źle był pod względem głosów dobrany. Wiktor Brégy górował kulturą i jakością swego głosu, ale nie wytrzymywał wymagań jego ilości i siły. Pozostali soliści Joanna Krysińska, Janina Hupertowa i Robert Sauk znaleźli się raczej w sytuacji jakby nieco odwrotnej.

Chór Filharmonii Krakowskiej był bardzo liczny oraz bardzo dobrze wyszkolony i za tę ostatnią właściwość, będącą rezultatem poważnej pracy, należy mu się uznanie.

Przerwa przed IV częścią na ustawienie chóru nie wydaje nam się właściwa. Inna rzecz, że już na tyle „Romę" zreformowano, iż możnaby chyba jeszcze rozbudować głębie sceny. Przyda się to na pewno Operze i, jak widzimy, przyda się też i niektórym koncertom do właściwego pod względem czasu i miejsca rozmieszczenia zespołu.

Orkiestra grała na ogół dobrze.

Sumarycznie biorąc, wykonanie było zasługą i dowodem wielkiej pracowitości Bierdiajewa. Pokonał on też wszystkie te trudności, które w jego roli i mocy leżały a że na całości wykonania ciężyło coś z niedoskonałości, to już zapiszemy do dalszych nieradosnych kronik wykonań tej radosnej symfonii w Warszawie.

M. BORZĘCKI